NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE III. II.

Rok XII. Kraków, środa 8 maja 1929 Nr. 122

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: ... rzeszkowej 7
Telefon Nr. 279. — Telefon ... go Nr. 3689.
Konto czekowe PKO ... 00.630.
Wszelkie komunikaty należy nads... do Administracji.
Komunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru **25** groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 6'00 kwart. Zł. 18'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'20, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0'25, nadesłane Zł. 0'75, wiersz milim. 1-szp. w tekście Zł. 1'—, wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. 1'25, gratulacje Zł. 12'50. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Czy Rosja jest jeszcze komunistyczna?

Kraków, 7 maja.

(b) W chwili, kiedy na ulicach Berlina komuniści znowu budują barykady i przelewają krew (niestety nie zawsze tylko swoją), podwójnie aktualnem jest pytanie, czy Rosja jest jeszcze komunistyczna? Gdyby się okazało, że państwo, które podjęło gigantyczny eksperyment realizacji socjalizmu w drodze zamachu stanu i rewolucji, faktycznie socjalistycznem nie jest, to w takim razie pomoc, jakiej rozmaici mniej albo więcej młodociani komuniści udzielają sowieckiej Rosji wszędzie na świecie, od Chin i Indyj począwszy, poprzez Palestynę aż do Niemiec, Polski i Stanów Zjednoczonych A. P., byłaby jednem wielkiem a tragicznem nieporozumieniem.

Problem, czy Rosja dzisiejsza, Rosja w dwunastym roku po rewolucji październikowej, jest jeszcze komunistyczna — nie jest bynajmniej nowy. Odpowiedź na to pytanie jest też w kołach, które tym problemem się interesują, na ogół znana. Chcemy jednak zwrócić specjalnie uwagę na artykuł p. Kurta Kerla, pod tyt. „Ist Russland noch kommunistisch?", który ukazał się w ostatnim zaszycie doskonałego tygodnika berlińskiego „Die Weltbühne". Radykalno-demokratyczny ten organ, sympatyzujący we wielu względach z komunizmem, usuwa z góry wszelkie podejrzenie, jakobyśmy mieli tu do czynienia z jakimś głosem tendencyjno-reakcyjnym. Jeśli autor konstatuje z całą stanowczością, że Rosja komunistyczną dzisiaj nie jest, to przemawia przezeń raczej żal i rozczarowanie, aniżeli zadowolenie i radość.

Rosja nie jest dzisiaj komunistyczna. Rewolucja i komunizm nie posuwają się zwycięsko naprzód, lecz znajdują się w rozpaczliwej wprost defenzywie (in einer gradezu verzweifelten Defensive). Ci wszyscy, którzy nie chcą lub nie umieją sobie zdać z tego sprawy i jeszcze dzisiaj tak jak w latach 1917—1921, marzą i mówią o bliskiej rewolucji światowej, okłamują siebie i świat robotniczy. Bardzo niebezpieczną grę uprawia Stalin i jego koterja, twierdząc, iż partji komunistycznej udało się w Rosji „wzmocnić dyktaturę proletarjatu i posunąć pomyślnie naprzód dzieło rozbudowy socjalizmu" — jak brzmiały słowa jednej z rezolucyj uchwalonych na VI. Kongresie Kominternu w roku ubiegłym. W rzeczywistości polega „wzmocnienie" dyktatury proletarjatu na tem, że chłopstwu średniemu i kułakom, będącym wprawdzie nie teoretycznie, ale faktycznie właścicielami ziemi, coraz większe czynione są koncesje, — „rozbudowa zaś socjalizmu" polega na tem, że kapitał zagraniczny cięszy się w Rosji coraz większemi przywilejami, wskutek zaś niedomogi przemysłu i komunikacji oraz sabotażu ze strony wielkich chłopów nędza żywnościowa i mieszkaniowa staje się coraz większa. W Rosji są dzisiaj ogonki przed sklepami spożywczemi takim samym obrazkiem rodzajowym, jakim były u nas w czasie wojny.

Próba stworzenia w jednym kraju gospodarki socjalistycznej i przeciwstawienia jej kapitalistycznej gospodarce światowej, doznała zupełnego bankructwa. Było ono nie do uniknięcia z dwóch powodów. Przedewszystkiem jest cała dzisiejsza gospodarka światowa nierozerwalnie ze sobą zespolona, tak, że wykluczonem jest budować gospodarkę socjalistyczną w jednym kraju, podczas gdy w całym świecie panuje jeszcze gospodarka kapitalistyczna. Powtóre zaś był eksperyment komunistyczny w Rosji z góry skazany na zagładę, gdyż kapitalizm rosyjski w chwili rewolucji, po przegranej wojnie, był zbyt słaby, ażeby mogła się zeń wykrystalizować gospodarka socjalistyczna, rosyjska zaś produkcja agrarna rozbita była na drobne gospodarstwa chłopskie. W rezultacie więc stali się bolszewicy nie twórcami socjalizmu, *lecz wykonawcami rewolucji agrarnej*. I to byłoby oczywiście wielką zasługą historyczną, gdyby nie sztuczne i beznadziejne usiłowanie zrobienia z rewolucji agrarnej — rewolucji socjalistycznej.

Po wszystkich dotychczasowych perypetjach, w rodzaju Nepu i t. d., są dzisiaj bolszewicy — jak się wyraża autor — *„namiestnikami zwycięskiej rewolucji chłopskiej"*. Warto przytem przypomnieć, że już przed kilku laty wyraził się Gorkij, iż za cenę upadku sfer inteligencji i robotniczych zbudził się do życia chłop rosyjski. Dziś jest to już faktem dokonanym. *Zwycięską klasą w Rosji nie są bolszewicy, lecz chłopi*. Ten rozwój wypadków przewidziała też już Róża Luxemburg. Powiedziała ona w roku 1918, że rząd socjalistyczny w Rosji musi wprawdzie przystąpić przedewszystkiem do stworzenia nowego ustroju agrarnego, ale że rozdział ziemi między chłopstwo nie ma nic wspólnego z gospodarką socjalistyczną. Przeciwnie, przejście ziemi w ręce miljonów średnich i małych chłopów zmierza do gospodarki wprost przeciwnej socjalizmowi.

W ten więc sposób proces, który w r. 1917 rozpoczął się jako dyktatura proletarjacka, zmienił się z biegiem czasu, przez uczynienie chłopa samodzielnym czynnikiem gospodarczym z prywatno-kapitalistycznemi interesami — w panowanie chłopskie. Tak wygląda dzisiejsza rzeczywistość rosyjska. Trocki, który ją zwalczał i który stoi dzisiaj na stanowisku Lenina z roku 1917, jest oczywiście tylko niepoprawnym fantastą, który chciałby realizować socjalizm w Rosji wbrew gospodarce kapitalistycznej całego świata i wbrew olbrzymiej większości narodu rosyjskiego złożonego z chłopstwa. Stalin — fantastą nie jest, ale nie jest też — realizatorem komunizmu. Rosja zmierza powoli do politycznego i gospodarczego pogodzenia się ze światem kapitalistycznym.

P. Dewey stwierdza nadmierne obciążenie podatkowe

niektórych grup ludności

Sprawozdanie doradcy finansowego za pierwszy kwartał.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 6. 5. (Sin) W połowie bm. podana będzie do wiadomości publicznej treść sprawozdania doradcy finansowego p. **Deweya** za pierwszy kwartał br. Ze względu na wielkie zainteresowanie, jakie wywołuje obecnie zagadnienie inwestycyj publicznych i rezerw prywatnych p. Dewey poświęcił zagadnieniu temu większą część swego sprawozdania. W sprawozdaniu tem czytamy, co następuje: Kapitał inwestycyjny w nowem państwie polskiem prawie że ... stniał i rząd, będąc dzięki **swej władzy** podatkowej jedynym posiadaczem środków kredytowych, musiał zapomocą funduszów, osiągniętych tą drogą nie tylko usuwać ślady zniszczeń wojennych, rozszerzać monopole, oraz przedsiębiorstwa odziedziczone przeważnie po państwach zaborczych, lecz udzielać kredytów bezpośrednio prywatnym przedsiębiorstwom. Typowym tego przykładem są koleje, które obecnie rozporządzają 10.000 milami normalnego i 2.500 milami wąskiego toru. Koleje na początku znajdowały się w warunkach niepomyślnych i chaotycznych. **Dla doprowadzenia ich do porządku wydał rząd 856 miljonów.**

Długi państwa polskiego wynoszą 460 miljonów dolarów, czyli 15 dolarów na głowę mieszkańca. Długoterminowe pożyczki zagraniczne zaciągnięte przez państwo polskie w ciągu 10 lat niepodległości wynoszą **461 miljonów**, z tego 250 miljonów zaciągnięto bezpośrednio po wojnie na **wyżywienie ludności**. Rząd dążył w pierwszym rzędzie do zwiększenia dochodów państwowych dla zaspokojenia najpilniejszych potrzeb gospodarczych.

Niektóre grupy ludności ponoszą nadmierną część ciężarów podatkowych, a szereg poczynań podatkowych wykazuje w praktycznem wykonaniu usterki.

Budżety ostatnie wykazują znaczną nadwyżkę. Z chwilą, gdy najbardziej piekące potrzeby zostały już zaspokojone należałoby pomyśleć **o celowości kontynuowania tej polityki podatkowej. Podatek przemysłowy i obrotowy pochłonął dużą część dochodów zarobkowych,**

w rezultacie handel i przemysł pozostały bez dostatecznych rezerw.

Brak kapitału obrotowego jest tak wielki, że najmniejsze zwolnienie tempa obrotów z powodów atmosferycznych, lub innych powodują wzrost weksli protestowanych i zwyżkę stopy procentowej.

Nadto prowadzi to do **przedłużenia terminów wekslowych.** Zapotrzebowanie kredytów krótkoterminowych wzrastało daleko prędzej od wkładów w bankach.

Wysokość rezerw Banku Polskiego rzuca ciekawe światło na tę sytuację. 30 czerwca 1928 obieg biletów wynosił 1.779.200 zł. złoto i należności zagraniczne 1.373.300.000. **Stosunek rezerw do biletów w obiegu i zobowiązań wynosił 77 proc.** 31 grudnia obieg biletów bankowych wynosił 1.819.500.000 złoto i należności

zagraniczne 1.370.500.000. **Stosunek rezerw do biletów w obiegu i zobowiązań wynosił 75 proc.** Różnica wynosi 40 miljonów w obiegu biletów i należytości a do zagranicznych 2.800.000 zł. Trwałość zapasów biletów i złota mimo ujemnego bilansu płatniczego mogła powstać tylko dzięki pożyczkom zagranicznym. **W r. 1928** wpłynęła suma 272.500.000, oraz krótkoterminowe zobowiązania zagraniczne, które wynosiły 336 miljonów, z której to sumy 259 miljonów jest płatnych w okresie 3 miesięcy, lub w krótszym terminie i w wypadku ich całkowitego wycofania zapasy złota i dewiz zmniejszyłyby się zaledwie do 59 proc.

Stan rezerw Banku Polskiego świadczy wprawdzie o trwałości pieniądza, ale zarazem wykazuje jak w małym stopniu przemysł i handel były w możności korzystać z rezerw kredytowych kraju. Brak kapitału obrotowego tak dalece zmniejszył obroty gospodarcze. że **niska jest podaż dobrego materjału wekslowego z terminem trzechmiesięcznym.** Żaden przemysł nie może na dłuższy przeciąg czasu rozwijać się pomyślnie bez dostatecznych rezerw.

Ponadto brak kapitału obrotowego i rezerw w przemyśle odczuwa całe życie gospodarcze kraju, ponieważ handel i przemysł zmuszony jest korzystać nadmiernie z kredytów bankowych. **Rośnie stopa procentowa i powiększają się koszty handlowe nietylko w przemyśle, ale i w rolnictwie.**

Przy rozważaniu polityki inwestycyjnej rząd powinien się zastanowić nad sprawą tą nie tylko z punktu widzenia, co może być dokonane przez państwo, lecz **co jest bezwzględnie konieczne dla ogólnego dobrobytu kraju.** Wiele inwestycyj jest wprawdzie przeznaczonych dla przedsiębiorstw, które przynoszą korzyść społeczną, jednak ograniczenie programu rządowego **ożywia ogólną gospodarkę kraju.**

Jako przykład podaje p. Dewey

koleje państwowe.

Czysty dochód kolei za ostatni rok skarbowy wynosi 20 miljonów zł. Większość tych dochodów obrócono na inwestycje. W przyszłości byłoby słuszniej **przelewać te nadwyżki do ogólnych dochodów państwa.** Dla pokrycia wydatków inwestycyjnych koleje winny zaciągać pożyczki na rynku światowym, by w ten sposób ciężary związane z pożyczką, zawartą na przeciąg 30—35 lat przeszły i na przyszłe pokolenia, które na równi z obecnymi będą korzystały z usług tych kolei. Tyczy się to również przedsiębiorstw handlowych skomercjolizowanych.

Ograniczenia w rządowej polityce inwestycyjnej pozwoliłyby na poprawienie systemu podatkowego w kraju.

Przypuszczała wprawdzie, — powiada dalej p. Dewey — że ograniczenie inwestycyj spowoduje **wzrost bezrobocia. To zachodziłoby istotnie, gdyby nie zmniejszono podatków, bo we wszystkich państwach stwierdzono, że**

zmniejszenie podatków tak dalece podnosi inicjatywe prywatną, że bezrobocie zanika, podczas gdy naodwrót, wielkie podatki powodują depresję gospodarczą.

Obecnie znajduje się w Sejmie szereg projektów reformy podatków i **należy się spodziewać, że ciała ustawodawcze przygotowują swoje rozważania nad stałością systemu podatkowego.**

Taka reforma winna zmierzać do usunięcia nierówności i jaknajbardziej harmonijnego rozłożenia ciężarów podatkowych.

Podatek obrotowy np. obciąża niezmiernie przemysł i handel i wydaje się być niesłuszny. Podatek dochodowy rozwija się zbyt powoli. **System podatkowy w Polsce umożliwia podwójne opodatkowanie.** Przykładem tego może być spółka akcyjna, która uiszcza podatek dochodowy a również i akcjonarjusz tejże spółki opłaca drugi podatek dochodowy od dywidendy otrzymanej z tej spółki.

Reasumując, stwierdza p. Dewey: Z uwagi na ogólną sytuację ekonomiczną **należy unikać wydatków i zmniejszać ciężary podatkowe. Przez zmniejszenie ciężarów podatkowych pozwoli się produkcji krajowej na zaopatrzenie się w kapitał obrotowy i w rezerwy, które mogą być osiągnięte tylko drogą zwiększonych zysków. Ograniczenie wydatków państwowych oznacza jednocześnie zmniejszenie wymagań w zakresie dochodów. co umożliwi przeprowadzenie zmiany systemu podatkowego oraz obniży ciężary podatkowe. Reforma systemu podatkowego i niższe opodatkowanie oznaczają wzrost inicjatywy i zarobków prywatnych. Wzrost zaś inicjatywy i prywatnych zarobków decydują o powiększeniu kapitału obrotowego i rezerw. Wzrost kapitału obrotowego i rezerw spowoduje zmniejszenie stopy procentowej, wysokie płace i większą siłę kupna.**

Memorjał kongresu mniejszości narod.

przed forum komitetu trzech

Memorjał popiera projekt Danduranda. — O zmianę procedury mniejszościowej.

Genewa, 6 5 PAT. (Szwajcarska Agencja Telegraficzna) Podczas zakończonych obecnie w Londynie pod przewodnictwem ambasadora Adatie'go obrad „Komitetu trzech" Rady Ligi Narodów dla zbadania problemu mniejszościowego do komitetu tego wpłynął m. in. *memorjał obradującego corocznie w Genewie kongresu mniejszości europejskich.* Jak się dowiaduje Szwajcarska Agencja Telegraficzna, w memorjale tym są bronione krytyczne uwagi poczynione podczas marcowej sesji Rady Ligi Narodów przez Danduranda (Kanada) i min. Stresemanna, a skierowane *przeciwko obowiązującej obecnie procedurze badania skarg i petycyj mniejszościowych, oraz żąda się zmiany tej proecdury w kierunku wniosków postawionych przez Danduranda.*

Pozatem memorjał żąda skasowania instytucji t. zw. „komitetów trzech" istniejących od szeregu lat, a zajmujących się badaniem skarg mniejszości. Wreszcie memorjał żąda, aby na przyszłość skargi mniejszości były badane *przez samą Radę Ligi Narodów za pośrednictwem specjalnego komitetu,* składającego się z 14 członków. Rada Ligi miałaby posiadać prawo przekazywania sporów z dziedziny ochrony mniejszości *stałemu międzynarodowemu trybunałowi w Hadze,* a w ten sposób skargi te zostałyby usunięte z pod oceny pod kątem widzenia interesów politycznych i poddane ocenie wyłącznie prawnej.

Przygotowawcza konferencja rozbrojeniowa odroczyła

dalsze obrady

Genewa, 6 5 PAT. (Szw. Ag. Tel.) Komisja przygotowawcza konferencji rozbrojeniowej rozpoczęła w poniedziałek, 6 bm. obrady nad sprawą ograniczenia zbrojeń morskich. Przewodniczący japońskiej delegacji, *Sato,* powitał jaknajgoręcej złożone przed 14-ma dniami przez Gibsona w imieniu Stanów Zjednoczonych Ameryki oświadczenie, które wskazało nową drogę rozstrzygnięcia problematu zbrojeń na morzu. W imieniu rządu japońskiego Sato zaproponował odroczenie obrad nad sprawą zbrojeń na morzu do chwili, dopóki szczególnie zainteresowane rządy nie przestudjują gruntownie wniosków amerykańskich.

Tego rodzaju ujęcie sprawy spotkało się z poparciem lorda *Cushanduena* (Anglja) *Masciglieo* (Francja) i gen. de *Marinisa* (Włochy), również przedstawiciel Stanów Zjednoczonych *Gibson,* przyłączył się do wniosku delegata japońskiego w sprawie odroczenia obrad, przyczem przypomniał raz jeszcze amerykańskie wnioski, dotyczące rozbrojenia na morzu. *Z kolei komisja postanowiła jednogłośnie sprawę odroczyć.*

Na wniosek wiceprzewodniczącego, *Politisa, postanowiła przygotowawcza komisja konferencji rozbrojeniowej druga część ostatniej sesji odroczyć do późniejszego terminu.* Prezydentowi komisji, Loudonowi, udzielono prawa ustalenia terminu dalszych brad po otrzymaniu od rządów mocarstw morskich zawiadomienia o pomyślnem zakończeniu rozmów dyplomatycznych w sprawie ustalenia zasady ograniczenia zbrojeń morskich.

Program pracy Ligi Nar. w miesiącu maju

Genewa, 6 5 PAT. W ciągu miesiąca maja Liga Narodów zajmować się będzie sprawami hygieny międzynarodowej, kodyfikacji prawa międzynarodowego, sprawami gospodarczemi oraz humanitarnemi. W pierwszych dniach maja rozpocznie się sesja komitetu higjeny Ligi Narodów pod przewodnictwem dra Madsona (Danja). W dniu 6 maja rozpocznie się sesja w Genewie komitetu przygotowawczego konferencji do spraw kodyfikacji prawa międzynarodowego, przewodniczący p. Basdevant (Francja). W dniu 16 maja rozpocznie się sesja komisji doradczej do spraw uchodźców.

2000 ludzi padło ofiarą strasznego trzęsienia ziemi w Persji

Wiedeń, 6 5 PAT. Dzienniki wiedeńskie donoszą z Londynu, *że trzęsienie ziemi w prowincji Chorasan przyprawiło o śmierć przeszło 2 tysiące osób.* W przeciągu 24 godzin miało miejsce 12 wstrząśnień, które trwały od 20 sekund do 3 minut. Teren nawiedzony trzęsieniem ziemi rozciąga się aż do Bagdargaru, ważnego portu w Zatoce Perskiej. Według sprawozdania „Chicago Tribune" z Kandaharu, zostało w mieście Bojnurd *zabitych 400 mieszkańców, a* przeszło 400 bazarów zostało zniszczonych — W tymże samym obwodzie zostało zniszczonych w zupełności 20 mniejszych osad, a wszyscy mieszkańcy wraz z bydłem ponieśli śmierć. W mieście Cherwan wynosi liczba zabitych 1,000 osób. W wielu innych miastach zniszczone zostały prawie wszystkie budynki. Wielka liczba miejscowości znikła z powierzchni ziemi. Między Karkhi a Bagham utworzyła się szczelina szerokości trzech metrów a długości około 30 kilometrów.

Wyjazd p. Deweya do Paryża

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 6 5 Sin. P. Dewey wyjechał do Paryża dla wzięcia udziału w naradach dotyczących utworzenia centralnego banku ziemskiego w Polsce i uzyskania pożyczki na ten cel.

Rzym, 5 5 PAT. Niezwykłe chłody i długotrwałe deszcze panują w całych północnych Włoszech. W dolnych Alpach spadły śniegi.

H. G. WELLS.

Obłuda i fałsz współczesnego małżeństwa

Herbert G. Wells, znakomity angielski powieściopisarz i socjolog, czołowa postać współczesnej literatury angielskiej bawił ostatnio w Berlinie, gdzie wygłosił szereg niezwykle ciekawych odczytów. Poniżej przytaczamy w streszczeniu odczyt p. t. „Mężczyzna i kobieta". **Red.**

Żyjemy obecnie w świecie dziwacznych zasad moralnych i dziwacznych eksperymentów. Większość ludzi czyni lub stara się czynić wbrew swym przekonaniom, przeważnie obłudnie i fałszywie, wychowana w stosunkach spółczesności.

Bardzo nieliczni tylko mają odwagę odsłaniać swe braki i ujawniać swe prawdziwe myśli, nie nakładając maski w stosunkach ze swymi przyjaciółmi i sąsiadami.

Większość ludzi, inteligentnych i półinteligentnych, w Europie i Ameryce nie posiada najmniejszych, najdrobniejszych zasad moralności i obyczajności, co jest skutkiem wadliwego wychowania, w atmosferze oficjalnego kłamstwa i niesprawiedliwości życiowej.

Chcę mówić o mężczyznach i kobietach, którzy na zasadzie równouprawnienia łączą się dla wspólnej pracy i miłości. To jest myśl nowoczesna i taka zasada powinna panować w nowym ustroju społecznym. A jak było i jest dotychczas?

Wątpię, czy kiedykolwiek w stosunkach między mężczyzną a kobietą panowała równość. Rozumiem, że człowiek prymitywny zdobywał kobietę walczył o nią, podporządkował ją sobie i starał się uczynić z niej swą niewolnicę. Czyż dziś dzieje się inaczej? Nie chcę operować gołosłownemi twierdzeniami, nie chcę poruszać banalnego tematu, o którym pisało już wielu i mówiło już wielu — pragnę jeno zwrócić uwagę na rzecz ciekawą i charakterystyczną.

Mówi się w obecnych czasach wiele o równouprawnieniu kobiety. Kobieta staje się samodzielną, kobieta wyzwala się z pod wpływów mężczyzny, kulturalnych i gospodarczych, umie stworzyć własny warsztat pracy, skutecznie konkurować z mężczyzną niemal we wszystkich dziedzinach życia spółczesnego.

Są to pozory, które mylą. Być może, że zależność kobiety od mężczyzny nie jest obecnie tak bardzo rzucająca się w oczy, jest jednak niemniejsza aniżeli była. Wolnego stosunku między kobietą a mężczyzną na zasadach wspólnej pracy i miłości niema.

Jest to zasadniczy błąd wychowania, w fałszywych, obłudnych warunkach obecnego ustroju.

Gdy życie gospodarcze narodów znajdowało się w powijakach, wytworzyły się naturalne warunki pracy dla człowieka. Było wówczas zupełnie zrozumiałem, że kobieta zajęta była wychowaniem dzieci i pilnowała ogniska domowego.

Kobieta była pierwszym robotnikiem. Mężczyzna spędzał czas na słodkiem dolce far niente, ograniczając się do dostarczania pożywienia.

Wpływ tego pierwszego podziału ról życiowych między kobietą a mężczyzną, przetrwał po dziś dzień. Proszę dziś wziąć przeciętnego mężczyznę i przeciętną kobietę i dać im chałupkę, domek, jednopokojowe mieszkanko — stosunki te ułożą się same przez się.

Tak być musi, tak nakazuje tradycja, nie wypada inaczej, trzeba się liczyć z opinją sąsiadów — i w konsekwencji kobieta staje się niewolnicą swego domu lub swego mieszkania, a mężczyzna, wolny ptak, ogranicza się jedynie do dostarczania temu domowi pożywienia.

Spotkam się z zarzutami, że ten obowiązek dostarczania przez mężczyznę pożywienia jest nieraz bardzo ciężki, połączony z ciężką, niewdzięczną pracą. Więc cóż z tego? Weźmy jako przykład chociażby zmodernizowane małżeństwo. Oboje pracują — mąż i żona. Oboje zarabiają. Ona uważa się już za samodzielną, wyemancypowaną, zrównaną w swych prawach z mężczyzną, może również dowolnie rozporządzać swym czasem (tak się wszystkim wydaje!) może brać czynny udział w życiu politycznem i społecznem.

Brzmi to wszystko bardzo pięknie. Pięknie dlatego — że to wszystko sprowadza się do teorji. W praktyce bowiem wygląda to tak:

Godzina 7-ma wieczorem. Oboje wyszli z biura. On idzie na posiedzenie, czy do klubu, czy na spacer.

Ona (przecież ma do tego prawo) chciałaby również, ale... musi przedtem wstąpić do domu i wydać dyspozycje służącej co do kolacji.

— Wpadnie tylko na chwilę, a później pójdzie do klubu, dziś jest zebranie kobiet, ciekawy odczyt:

W domu zastaje jednak Sodomę i Gomorę. Dziecko przewróciło się i skaleczyło nóżke, nie umie odrobić zadania, ma podarte majteczki czy pończoszki.

— Trudno, dziś zrezygnuje z odczytu.

O godzinei 9-tej mąż przychodzi na kolację. Po kolacji chcieliby gdzieś wyjść, ale jej się nagle przypomina, że ma jeszcze coś do załatwienia w domu. On więc wychodzi sam, albo siada wygodnie w fotelu z gazetą czy książką, a ona musi do późnego wieczora psuć sobie oczy nad cerowaniem skarpetek dziecka i męża.

O ludziach bogatych nie mówię w tym wypadku oczywiście, w tych sferach bowiem kobieta jest zupełną niewolnicą męża. Mówię o ludziach pracy. Proszę teraz twierdzić, że kobieta w naszych warunkach posiada równouprawnienie i choć pracuje pospołu z mężem na utrzymanie, pracuje po za tem dla swego pana i małżonka, który w międzyczasie w wygodnych pantoflach czyta zajmującą książkę lub siedzi w klubie.

W naszym ustroju radykalna zmiana tych stosunków jest nie do pomyślenia. Powinny więc wreszcie ustać hymny pochwalne na cześć wyzwolonej kobiety, którą przy pierwszej lepszej okazji wciąż odsyła się do „garnków".

Jeśli chodzi o zmianę zasadniczą, jaka musi ostatecznie nastąpić dla wyrównania wzajemnej zależności między mężczyzną a kobietą — podkreślić pragnę to, co my nazywamy koleżeńskością. Może to jest marzenie wylęgłe w moim umyśle, ale myślę, że koleżeńskość między kobietą a mężczyzną, jest dziś niemożliwa i podobna jest raczej do próby zapalenia zapałki podczas burzy. A wszak to jest podstawą współżycia i równouprawnienia odmiennych płci.

W czasach obecnych nie może być mowy o zmianie stosunków między mężczyzną a kobietą. To, o czem się dziś pięknie deklamuje — to fałsz i obłuda. Ale ja widzę tę zmianę w przyszłości. Widzę nowe, zdrowe pokolenie mężczyzn i kobiet, wychowane na nowych zasadach, w nowym ustroju.

Antysemicka propaganda urzędowej ajencji Wolffa

Berlin. 6. 5. ŻAT. Pismo „Montag Morgen" ogłasza sensacyjne rewelacje, donosząc, że niemiecka urzędowa agencja telegraficzna Wolffa wydaje dla prasy prowincjonalnej **specjalny biuletyn prasowy redagowany w duchu jaskrawo antysemickim.** W jednym z tych biuletynów ostro atakuje m. in. uchwałę niemieckiej rady państwowej w sprawie uchylenia procedury rządów Bawarji i Wirtembergji przeciwko nadaniu w Prusiech obywatelstwa „wschodnim przyjaciołom w kaftanach, polskim kapociarzom", którzy pożerają skąpy chleb niemiecki, nie tworzą żadnych niemieckich wartości kulturalnych, dyskredytują Niemcy itd. Agencja Wolffa miała wezwać pisma prowincjonalne, ażeby podawały tę wiadomość, jako pochodzącą ze źródeł prywatnych, oraz by przemilczały fakt, że pochodzi ona z agencji Wolffa.

TEATR ŻYDOWSKI

Gościnne występy Idy Kamińskiej i Z. Turkowa

„Kwadratura koła", komedja w 3 aktach W. Katajewa z prologiem p. Idy Kamińskiej.

Znamy Katajewa z wydanej zeszłego roku przez „Rój" powieści „Defraudanci", a więc wiemy, że należy do satyryków, tolerowanych przez sowiety. W „Defraudantach" daje nam parę sowieckich urzędników, których, „nep" wytrącił z biurokratycznej drzemki, czyniąc z nich mimowoli, a nawet wbrew woli defraudantów grosza publicznego. Jest to dobroduszna satyra z jednej strony na biurokrację, którą sowiety przejęły w spuściźnie od caratu, a z drugiej strony na tych „nuworyszów", których wyniosła nowa fala nepu. W „Kwadraturze Koła" sięgnął autor „Defraudantów" po inną połać życia, oświetlił tak aktualną w sowieckiej Rosji kwestję reformy małżeństwa. Jest to znowu dobroduszna, pełna pogody satyra na sowiecki system rejestrowania małżeństw i rozwodów. Można w Rosji tego samego dnia ożenić się i rozwieść, bo wystarczy zjawić się przed odnośnym urzędnikiem i zażądać rejestracji danego faktu.

Uczynili to dwaj młodzi studenci, którzy w tajemnicy przed sobą wprowadzili do wspólnego pokoju swe rejestrowane małżonki, by się w kilka, czy kilkanaście godzin później przekonać, że się omylili. Nie powstaje z tego powodu żadna tragedja, bo młodzi studenci wymieniają między sobą żony, rejestrują tę zmianę u władzy, a sowiecki komisarz, który zjawia się jak prastary Filip z Konopi na scenie dobrodusznie nas poucza, że rewolucja na tem żadnej nie poniesie szkody. Autora nie zajmuje wcale problem, czy tego rodzaju rejestrowanie małżeństw leży na linji interesów mężczyzny, a gorzej na tem wychodzi kobieta, dla której małżeństwo stanowi pewną ochronę przed męskim egoizmem, bo nie jest moralizatorem, ani też nie udaje psychologa, odkrywającego nowe lądy lub nowe prawdy. Wystarczy mu, że zmusił publiczność do wesołego śmiechu, dał jej chwilkę pogody, a to nietylko u nas, ale i u Rosji jest tak bardzo ważne.

Sama sztuka jest bez wszelkich pretensyj, jest starym, omszałym już żartem scenicznym, przypominającym, jak Boy słusznie zauważył, dzieciństwo dramatu. Interesuje nas ta sztuka, ponieważ interesuje nas nowa sowiecka rzeczywistość, ponieważ zezwala nam bliżej przez okienko popatrzeć się do izby naszego wschodniego sąsiada.

Ale interesuje nas dalej jako mimowolny dokument psychologiczny, świadczący o solidności sowieckiego systemu. Jeśli się w Rosji ludzie umieją tak śmiać, tak dobrodusznie utyskiwać na panujący system, nie jest tak źle z tym systemem, nie należy się spodziewać lub obawiać — zależy to od ustosunkowania się — jego upadku.

Nasi mili goście wystawili tę bezpretensjonalną sztukę zgrabnie, z temperamentem, z odpowiednim tempem i zagrali ją świetnie. Rozszerzyli ramy sceny, wciągnęli widownię w orbitę sceny, jednem słowem sami się doskonale bawili i doskonale ubawili publiczność. P. Ida Kamińska nader żywy stworzyła typek bezpartyjnej dziewczyny, która — wszak żyjemy w Rosji — nie jest taką zwykłą sobie samiczką, lecz nad hasłami przeważają prastare instynkty małomiejskiej gospodyni. P. Zygmunt Turkow z porywającym romantyzmem stworzył sylwetkę pijanego poety i cygana. Umiejętne i tętniące naturalnością typy stworzyli pani Rozen i panowie Melman i Gradberg. Zupełnie niepotrzebnie „zmodernizowano" ten żarcik dodając pirandellowski prolog, który psuje i wypacza tylko prostotę i bezpretensjonalność całej sztuki. Ale — jak to na scenie mawia komisarz — „rewolucji to nie zaszkodzi", a więc i ten wstęp rewolucji teatru też nie zaszkodzi.. **M. K.**

Społeczeństwo żydowskie wobec sieroty

Z okazji „Tygodnia Sieroty żydowskiej"

Ostatnie obszerniejsze wiadomości z dziedziny opieki nad sierotami żydowskiemi w Polsce, ogłoszone na łamach „Nowego Dziennika" w listopadzie ubiegłego roku, wymagają uzupełnienia najważniejszymi aktualnymi informacjami.

Powiadamy — wymagają, uważamy bowiem, że dola i sytuacja kilkunastutysięcznej żydowskiej masy sierocej w Polsce nie jest i nie powinna być społeczeństwu żydowskiemu obojętna i obca. Społeczeństwo bowiem jest odpowiedzialnem moralnie i etycznie za swoje sieroty, winno ono i musi zatem wiedzieć, co się dzieje z temi przez los pokrzywdzonemi istotami, jak wygląda ich teraźniejszość i jakie czeka je jutro. Informowane bowiem stale o akcji opiekuńczej i pracy największej i najproduktywniejszej organizacji opieki nad dzieckiem w Polsce, o dramatycznych wprost wysiłkach Związku Towarzystw Opieki nad sierotami żydowskiemi Rzp. Pol., oraz jego okręgowych Central, wraz z przynależnemi do nich lokalnymi komitetami, — nie może i nie śmie odmówić swego pełnego poparcia, swego stuprocentowego akcesu, w utrzymaniu i rozwoju tych niezwykle pożytecznych instytucyj.

Z dniem 1. stycznia br. ustała — jak powszechnie wiadomo — dotychczasowa stała pomoc amerykańskiego Jointu. Cała olbrzymia organizacja opieki nad sierotami żydowskiemi w Polsce — z jej 350 placówkami, 120 zakładami i blisko 14,000 sierotami, — stanęła wobec widma likwidacji, wobec katastrofy bezdomności armji sierocej.

Jedynym doraźnym ratunkiem było wzmożenie własnego wysiłku, zaapelowanie do ofiarności, sumienia i serca, społeczności żydowskiej, zorganizowanie własnego Drive'u-Sierocego w Polsce w miejsce amerykańskiego, tj. zebrania funduszu miljona złotych (a więc brakujących 20 procent budżetu rocznego sześciomiljonowego całej żydowskiej organizacji sierocej) stanowiącego jeszcze w roku 1928 subsydjum Jointu.

Niestety akcja ta z powodu fatalnych mrozów i wywołanej skutkiem tego nędzy udała się tylko częściowo, powodując silne osłabienie finansowe placówek sierocych. Toteż obecnie po świętach Pesach przystępuje się we wszystkich główniejszych centrach do realizacji tej niezbędnej akcji.

Zachodnia Małopolska dostarczyć ma w myśl kontyngentu 50,000 zł. Najwybitniejsi przedstawiciele społeczeństwa żydowskiego w Krakowie, Tarnowie, Rzeszowie, Jaśle, Gorlicach, Nowym Sączu itd. zwrócą się w najbliższych dniach do bogatszych braci naszych o przyczynienie się jednorazowym większym datkiem na rzecz doraźnej pomocy dla sierót żydowskich.

A równocześnie przeprowadzają w bieżącym tygodniu nasze towarzystwa lokalne we wszystkich miastach masową ludową doroczną akcję „Tygodnia Sieroty żyd." i zgłoszą się do szerokich mas naszego obywatelstwa, spodziewając się zrozumienia i poparcia.

W ten sposób znajdzie się ekwiwalent brakującej pomocy Jointu na rok bieżący, który umożliwi naszej organizacji sierocej nietylko utrzymanie dotychczasowego zakresu pracy, ale pogłębienie i rozszerzenie takowego.

Bo w międzyczasie w toku są inne niedoraźne, ale normalne akcje, mające na celu oparcie materjalnych podstaw wszystkich naszych instytucyj sierocych na fundamentach ustawą przewidzianej opieki komunalnej, a także naszych gmin żydowskich. Kwestje te regulowane są powoli, ale systematycznie i muszą w nie długim czasie uwolnić nareszcie społeczeństwo od przymusowej filantropji, a postawić rzecz na platformie modernistycznie rozumianej i organizowanej spełecznie opieki nad dzieckiem.

W tym duchu idą nasze usiłowania, że wymienimy tylko nasze ostatnie (na terenie województwa krakowskiego) prace w akcji „Tygodnia Dziecka i Dnia Matki", w której zapewniliśmy sobie odpowiednie stanowisko, nasze konferencje z Wydziałami Opieki Społecznej Województwa i Magistratów, oraz prezydjum kahałów, starania naszej Centralnej Egzekutywy warszawskiej skoordynowania stycznych i wspólnych wysiłków i celów pokrewnych organizacyj, jak TOZ I ORT. *(hl.)*

W kalejdoskopie prasy

NAJPIERW GROMADZĄ PROCH..

W dyskusji i polemice dookoła wypadków w Opolu słusznie wskazuje **„Kurjer Warszawski"** na to, że winę ponoszą nietylko szowiniści niemieccy, ale także i partje demokratyczne, a nawet socjaliści, ponieważ stale podnoszą hasło — pokojowej coprawda — rewizji granic. A propagowanie tego hasła tworzy atmosferę niepokoju i wywołuje odpowiednią reakcję. Nic to, że demokaci, w przeciwieństwie do nacjonalistów, mówią o **pokojowej**, a nie o zbrojnej rewizji granicy polsko-niemieckiej: **samo hasło rewizji jest już zarzewiem** niepokoju i nienawiści, a więc i — ekscesów:

> Obywatel niemiecki świeżo zapoznał się z memorjałem Schachta. Dowiedział się ztamtąd, że jego życie byłoby znacznie lżejsze, gdyby nie odebrano Rzeszy prowincyj rolniczych; że najmędrsi niemieccy mężowie stanu dopatrują się źródeł kłopotów finansowych niemieckich w traktacie wersalskim; że gdyby nie Polacy, wszystko poszłoby inaczej. Obywatel niemiecki zatem reaguje, przedewszystkiem na miejscu (na Śląsku), tam, gdzie poczucie „krzywdy" jest z natury rzeczy silniejsze, a dusze prostsze.
>
> Tu punkt cieżkości zagadnienia.

MIN. MORACZEWSKI O.. ASYMILACJI

W soczystej polemice między PPS-em a tzw. frakcją rewolucyjną zarzucił min. Moraczewski posłowi Kwapińskiemu, m. in. zmianę nazwiska. Pos. Kwapiński, który nazywał się dawniej Chałupko, odpowiedział na to powołaniem się na przykład legionistów. Na to znów odpowiada w „Przedświcie" min. Moraczewski:

> **Zmiana nazwiska. Fakt zaprzeczyć się nie da.** Nie wykręcisz się tedy cytowaniem, ani nie uda się Panu schować za frontem legionistów i rewolucjonistów. I Rydz-Śmigły, i Lis-Kula, i Orlicz-Dreszer, i Kruk-Łagowski, i Wojtek-Malinowski, i Belina-Prażmowski dobrali tylko do nazwisk swe zawołania bojowe lub pseudonimy, wsławione własną krwią i znojem. **Ale nie wyparli się przy tej sposobności swych rodziców i nie zarzucili swego rodowego nazwiska.** Ot cała różnica między nimi a Panem! Powoduje, że w swej klasyfikacji ludzkich charakterów dałem za to Panu jeden stopień mniej. Zrozumiano?

Min. Moraczewski jest polemistą może zbyt krewkim, ale **w tym** wypadku ma — racje..

GALICJANIE ZDOBYWAJĄ POLSKĘ

W lubelskim „Tugblacie" pisze p. J. Neuman w artykule pod powyższym tytułem:

> Żydzi polscy mają już takie szczęście: za każdym razem zdobywani są przez inną grupę Żydów. W latach 80-tych zdobyli Żydów polskich, czyli warszawskich, litwacy. Wypędzono podówczas Żydów z Moskwy, więc cała gromada Żydów rosyjskich energicznych i przedsiębiorczych lunęła do Warszawy i Łodzi. Żydzi polscy patrzyli na to krzywo. Okazało się jednak, że ci Żydzi rosyjscy wnieśli do żydostwa polskiego źródło życia. Rozwinęli przemysł, stworzyli nowe rynki zbytu, a zarazem i... oświatę żydowską. Byli błogosławieństwem dla Żyda polskiego.
>
> Obecnie stoimy przed nową inwazją — galicjan. Przespacerujmy się zlekka po dzielnicy żydowskiej w Warszawie, a zobaczymy, jaki wielki wpływ wywierają Żydzi galicyjscy w stolicy polskiej. Rabinem naczelnym Żydów oświeconych jest galicjanin: prof. Mojżesz Schorr. Głównym przywódcą rabinatu wojskowego jest także galicjanin: Mieses. Kierownikami Instytutu Judaistycznego i Seminarjum Rabinackiego są Galicjanie prof. Bałaban i Dr. Taucher. Dyrektorem Strzechy Akademickiej — Dr. Schipper, założycielem szkoły teatralnej i reżyserem — Dr. Weichert. Sekretarzem i niemal faktycznym przywódcą Związku Literatów — Mejlech Rawicz, kierownikiem „Keren-Hajesod" — Dr. Morgenstern. Nawet w Radzie gminy warszawskiej zasiada galicjanin Dr. Feldman. W młodem dziennikarstwie, w związkach i partjach lewicowych — wszędzie widzimy przypływ galicjan. To się dzieje w Warszawie. W ciągu paru lat galicjanie zdobyli rolę kierowniczą.
>
> Na prowincji polskiej, szczególnie na kresach litewskich hodczuwać się daje wielka fala galicjan. Zajmują tam główne stanowiska, jako dyrektorzy gimnazjalni, urzędnicy, nauczyciele — są bardzo ruchliwi. Nie można mówić, że się to stało wskutek „złośliwości" galicjan lub z powodu ich „pięknych oczu". Galicjanie poprostu byli bardziej przygotowani do sytuacji. Zastali w Kongresówce wolne miejsca, więc wtargnęli do niej.

(b)

Festival 9-ciu orkiestr wojskowych OK. V. w Katowicach

W dniach 11 i 12 maja odbędzie się w Katowicach koncerty 9-ciu orkiestr pułków piechoty O. K. V.

W sobotę 11 bm. koncert symfoniczny, w niedzielę 12 bm. monstre koncert orkiestry dętej w składzie około 300 muzyków. Wykonane będą utwory Chopina Moniuszki, Karłowicza, Żeleńskiego, Nowowiejskiego i innych kompozytorów polskich. Szczegóły w afiszach. Koncerty urządzane dotychczas corocznie w Krakowie cieszyły się tłumną frekwencją publiczności i zyskały już pewną tradycję. W tym roku wielka ta impreza muzyczna przeniesiona została na teren Górnego Śląska z tego względu, by muzykalnej tej dzielnicy dać możność zaznajomienia się z polskim dorobkiem muzycznym, a w szczególności, by pokazać jej poziom muzyczny naszych orkiestr wojskowych, których zadaniem jest między innymi także szerzenie kultury muzycznej wśród mas.

Partja golfa między Paryżem a Berlinem

Ekstrawagncki zakład amerykańskiego lekarza.

65 lat liczący amerykański lekarz i gorliwy amator golfa, Dr. Moore założył się ze swym paryskim kolegą niejakim Dr. Mendozą, że odbędzie partję golfa między Paryżem a Berlinem, przyczem, wystarczy mu tylko 7.000 uderzeń. Jeśli weźmie się pod uwagę oddalenie Paryża od Berlina, to Dr. Moore musi na jeden klm. zadowolić się od 6 do 8 uderzeniami. Terminu narazie jeszcze nie ustalono, lecz Dr. Moore spodziewa się, piłkę golfu w przeciągu dwóch tygodni zapędzić do Berlina. Między pojedynczemi uderzeniami piłki posługiwać się będzie Dr. Moore autem Dr. Mendozy. Jeśli piłka zaginie, może sobie Dr. Moore sprawić nową piłkę.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

P. W. K.

W przededniu wielkiego wydarzenia.

(Korespondencja własna)

Poznań, 5 maja.

Przygotowania organizacyjne do Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu zostały już zakończone pomyślnie, mimo, iż na drodze realizacji potężnego dzieła piętrzyło się tysiące przeróżnych trudności i mimo, że wykonanie ogromu projektowanych prac — zdawało się — będzie wymagać znacznie dłuższego czasu. Trzeba bowiem wiedzieć, że w niespełna dwa lata na powierzchni 64 ha, obejmującej teren Wystawy, wybudowano przeszło 100 pawilonów, z których kilkanaście to gmachy wręcz monumentalne. A przecież budowa pawilonów to tylko część ogromu prac związanych z realizacją PWK. Przed organizatorami P. W. K. stanęło do rozwiązania setki innych niemniej ważnych problemów, z których na czoło wysuwa się przygotowanie potrzebnego kapitału, zapewnienie Wystawie eksponatów, któreby dały pogląd na twórczość we wszystkich dziedzinach życia, racjonalne zorganizowanie pokazu tych eksponatów itd. Wszystkie te trudności zostały rozwiązane pomyślnie. Powszechna Wystawa Krajowa będzie prawdziwym wielkim pokazem twórczości polskiej we wszystkich dziedzinach życia za okres 10-letniej niepodległości.

W tej chwili oczy całej Polski zwrócone są ku Poznaniowi. Ruch ulicy wzmógł się bardzo silnie, przyczem już dzisiaj na ulicach miasta spotykamy mnóstwo cudzoziemców przeważnie Francuzów, którzy przyjechali na wywczasy do Polski. Szczególnie jednak uderza tempo pracy na terenach wystawowych, gdzie wykańcza się drobne uzupełnienia i w pawilonach, gdzie odbywa się końcowa budowa stoisk i lokowanie eksponatów. Tych ostatnich do końca kwietnia nadeszło przeszło 4 milj. kg, nie licząc eksponatów Ministerstwa Komunikacji, przyczem trzeba podkreślić, że wszystkie stoiska z eksponatami muszą być gotowe najpóźniej 10 maja. Liczba wystawców w samym tylko Dziale Przemysłowym wynosi 3382.

W ostatnich dniach tereny wystawowe zwiedzili min. rolnictwa Niezabytowski i prezydent stoł. Miasta Warszawy inż. Słomiński, którzy nie mieli słów zachwytu dla dokonanego dzieła.

Przemysł, handel i rzemiosło zwożą swoje eksponaty; nadeszły także już eksponaty do działu sztuki, która mieścić się będzie w specjalnym gmachu.

Wychowanie fizyczne i sporty kończą swoje przygotowania, przyczem do poszczególnych konkurencyj sportowych zgłosili już swój udział najwybitniejsi zawodnicy świata. Przypomnieć tutaj należy, że w pierwszych zaraz dniach otwarcia Wystawy a mianowicie 17 bm. rozpoczną się Międzynarodowe konkursy hippiczne, które będą stanowiły clou zainteresowania sfer sportowych całego świata.

Cała Polska stoi w przededniu wielkiego wydarzenia. W.

Nowy Zarząd i Rada Spółdzielczego Banku Kredytowego,

Kraków, Stradom 13,

Walne Zgromadzenie członków Spółdzielczego Banku Kredytowego, Kraków, Stradom 13 wybrało w dniu 21-go kwietnia br. nowy Zarząd i Radę które na plenarnem posiedzeniu, odbytem w dniu 22-go kwietnia br. się ukonstytuowały, przyczem prezesem Zarządu wybrano ponownie: p. Abr. Nussbauma, wiceprezesem p. Józefa Schenkera, prezesem zaś Rady p. dr. S. Wahrhaftiga i wiceprezesem p. Efr. Ratza.

Z programu prac na rok administracyjny 1929 rozdzielono między poszczególnych członków Zarządu i Rady odnośne resorty jak: kontrola i szkontrum czynności organów Spółdzielni, cenzura wnoszonych podań o kredyt rymesowy, wyjednanie dalszych kredytów w bankach państwowych i prywatnych i w. in.

Obecni na plenarnem posiedzeniu nowowybrani członkowie Zarządu, a to dr. Ch. Hiltstein i dyr. Bernard Lax żywo zainteresowali się pracami Spółdzielni a zabierając często głos w dyskusji wykazali dużo znajomości w każdej dziedzinie działalności Banku. Wybór tych członków, znanych w mieście jako obywateli o szerokiej działalności społecznej, daje pełną gwarancję, że Panowie ci wniosą do Banku nowe cenne walory, które poprowadzą tę, aczkolwiek młodą a jednak świetnie się rozwijającą instytucję do pełnego rozkwitu.

Trzecim nowowybranym członkiem Zarządu, któ ry z powodu koniecznego wyjazdu nieobecność swą na zebraniu usprawiedliwił, to p. Dyr. Artur Wang, osobistość w mieście dobrze znana ze swej działalności społecznej.

Witając ten nowy Zarząd i Radę, najgorecej życzymy: "Szczęść Boże" w pracy dla dobra tej pożytecznej Instytucji.

Sytuacja na rynku akcyj i walut

Warszawa, 6 maja.

Giełda akcyjna stoi w dalszym ciągu pod znakiem zupełnej martwoty. Obroty skurczyły się do tego stopnia, że na niektórych zebraniach notują zaledwie 8 lub 10 gatunków. Przyczyną tej stagnacji jest, jak już wspominaliśmy niejednokrotnie, przedewszystkiem brak gotówki. Pozatem w ostatnich dwóch tygodniach część drobniejszych spekulantów, wskutek świąt żydowskich, nie brała udziału w grze giełdowej. Kursy przeważnej ilości akcyj, spadły do poziomu dawno już nienotowanego. Jeśli porównamy notowania z końca marca z notowaniami z 2 maja, to zobaczymy, że między innemi „Starachowice" straciły 21 i pół proc., „Modrzejów" 15,2 proc., „Ostrowieckie" 7 i pół proc. W porównaniu z notowaniami z dnia 27 kwietnia straciły: Bank Polski 1,7 proc., Lilpopy 3 i pół, Norblin 6, Ostrowieckie 2 i pół, Starachowice 10 proc.

Jedynie akcje banków prywatnych utrzymują się z małemi wyjątkami na stałym poziomie. W dziale papierów procentowych spadła po ciągnieniu bardzo silnie 5 proc. Premj. Poż. Dolarowa, obniżyła się również 4 proc. Inwestycyjna Premjowa. Listy zastawne mają również usposobienie zniżkowe.

Obroty na giełdzie dewiz nieco się zmniejszyły. Całe zapotrzebowanie pokrywa prawie wyłącznie Bank Polski. Dewizy New York notują bez zmiany 8,90, dolarów ostatnio nie notowano. Bank Polski płaci za dewizy i dolary 8,88. Tranzakcje kabiem New York przeprowadza się na 892 do 895,50 zł. za 100 dol. Na rynku prywatnym płacą za dolary 8,92, za ruble złote 4,61, nieliczne tranzakcje czerwońcami sowieckiemi zawierane są na 1,75 — 1,80 dolarów. Dewizy europejskie ulegają nieznacznym tylko odchyleniom. Ostatnio notowano na giełdzie, względnie w obrotach międzybankowych za 100: Paryż 34,85, Zurych — 171,85, Medjolan — 46,75, Wiedeń — 125,23, Bruksela — 123,87 i pół, Amsterdam — 358,00, Kopenhaga — 237,76, Praga — 26,38 i 3/4, Londyn za 1 L — 43,28 i pół, Budapeszt 155,36, Bukareszt — 5,30, Belgrad 15,68, Berlin — 211,45, Gdańsk — 173,05, Ryga — 171,25.

Z ważniejszych wydarzeń na rynkach światowych wymienić należy podniesienie stopy dyskontowej Banku Gdańskiego z 6 na 7 proc., a stopy lombardowej tego banku emisyjnego z 7 na 8 proc. Przyczyną podwyższenia dyskonta, była obawa przed odpływem kapitałów z Banku Gdańskiego do Berlina lub Warszawy ze względu na podniesienie stopy dyskontowej przez Bank Rzeszy, oraz Bank Polski.

—oOo—

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR IM. JULJUSZA SŁOWACKIEGO

Wtorek: "Pigmaljon" (gośc. wyst. p. Aleks. Węgierki).

Środa: „Pigmaljon" (gośc. wyst. p. Aleks. Węgierki).

TEATR REWJOWY „GONG" (UL. RAJSKA)

Wtorek: „Dlaczego pan nie nosi brody?"

Środa: „Dlaczego pan nie nosi brody?"

W sprawie przymusu ubezpieczenia od ognia i gradobicia w gospodarstwach rolnych

Wobec niejasnego brzmienia komunikatu Ajencji Rolnej w powyższej sprawie Związek Prywatnych Zakładów Ubezpieczeń w Polsce podaje do wiadomości, co następuje: rozporządzeniem ministra skarbu z dnia 31 stycznia 1929 r. (Dz. U. R. P. Nr. 13 poz. 112) sejmikom powiatowym (radom powiatowym) udzielone zostało prawo uchwalania przymusu ubezpieczenia od ognia mienia ruchomego w gospodarstwach rolnych we wszystkich lub niektórych kategorjach mienia ruchomego na całym obszarze danego powiatu; jednocześnie sejmikom wojewódzkim nadane zostało prawo uchwalania przymusu ubezpieczenia plonów od gradobicia na terenie całego województwa. Uchwały sejmików (rad powiatowych), wprowadzające przymus ubezpieczenia, mogą obejmować bądź wszystkie gospodarstwa, bądź też tylko gospodarstwa o ograniczonym rozmiarze obszarów.

Wobec licznych zapytań ubezpieczonych Związek Prywatnych Zakładów Ubezpieczeń w Polsce stwierdza, że wprowadzenie przymusu zależne jest od powzięcia odnośnych uchwał przez sejmiki (rady powiatowe) i bynajmniej nie zostało cytowanem rozporządzeniem ministra skarbu dokonane. Zatem we wszystkich powiatach względnie województwach, w których sejmiki (rady powiatowe) uchwał takich dotychczas nie powzięły, przymus ubezpieczenia ruchomości rolnych od ognia względnie plonów od gradobicia nie obowiązuje, a istniejące umowy ubezpieczeń nadal pozostają w mocy, jakoteż nowe umowy ubezpieczeń ruchomości rolnych od ognia względnie plonów od gradobicia mogą być z prywatnemi zakładami ubezpieczeń bez żadnych przeszkód zawierane.

—o—

— **DODATKOWE KONTYNGENTY PRZYWOZOWE Z WŁOCH.** Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zawiadamia, iż Ministerstwo przemysłu i handlu wyznaczyło na miesiąc maj i czerwiec br. dodatkowe kontyngenty przywozowe z Włoch dla następujących artykułów: winogrona, owoce suszone, orzechy, migdały, chleb świętojański, kapary, konserwy pomidorowe, konserwy rybne, kwity, li ście i wyroby z nich, tkaniny bawełniane i wyroby z nich, tkaniny jedwabne i półjedwabne. Firmy interesowane wnosić mogą bezzwłocznie do Izby handlowej i przemysłowej podania o zezwolenie na przywóz powyższych artykułów.

NOWE WAGONY — CHŁODNIE. Ministerstwo Komunikacji zamówiło w krajowych fabrykach specjalne wagony - chłodnie dla przewożenia środków żywności. Wagony te zaopatrzone będą w nowoczesne urządzenia, umożliwiające przewożenie nabiału oraz mięsa w porze letniej. PKP. otrzymają 50 takich wagonów.

—o—

WYJAŚNIENIA PRAWNE.

Czy i kiedy jest dopuszczalne odwołanie czeku?

Stojąc na stanowisku, iż czek jest przekazem, należy uznać jego odwołalność. Artykuł 22 ustawy czekowej wyraźnie zarządza: „Odwołanie czeku jest ważne: a) jeśli czek odwołano po upływie okresu przeznaczonego do przedstawienia; b) przy czekach imiennych, przesłanych przez wystawcę bezpośrednio trasatowi, jeżeli nastąpiło przed doręczeniem czeku odbiorcy zapłaty. Ten ostatni wypadek należy rozumieć w ten sposób, iż np. wystawca czeku kupiec A, będąc dłużnikiem C, wystawia imienny czek na C, lecz zamiast doręczyć go C, przesyła go bezpośrednio do P. K. O. Dopóki P. K. O. nie doręczy czeku pann C odwołanie czeku jest dopuszczalne. Od chwili ważnego odwołania trasat, jak w naszym przykładzie. P. K. O. nie ma prawa, ani obowiązku zapłaty czeku.

Dyrektor „Jointu" o dziele odbudowy Palestyny

Jerozolima (ŻAT) Bawiący tu dyrektor „Jointu" na Europę dr. Bernard Kahn podzielił się w rozmowie z przedstawicielem Żyd. Agencji Telegraficznej swemi wrażeniami palestyńskiemi.

Dr. Kahn znajduje stan kolonizacji żydowskiej w Palestynie za wysoce zadawalający. Wspaniałe dzieło palestyńskie prześciga wszystkie jego oczekiwania. Sukcesy pracy żydowskiej słusznie napełnić mogą dumą każdego Żyda. Wszystkie poczynania palestyńskie cechuje entuzjazm, idealizm i energja.

Zdaniem dr. Kahna należy jednak w przyszłości dzieło kolonizacji żydowskiej skonsolidować na bardziej trwałych podstawach ekonomicznych celem osiągnięcia samowystarczalności osiedli żydowskich i utorowania drogi dla tem donioślejszych postępów pracy. Dr. Kahn żywi nadzieję, że powołanie do życia „Agencji Żydowskiej" wielce przyczyni się dla wcielenia w życie systemu usamodzielnienia i konsolidacji dzieła odbudowy przez udostępnienie większego przypływu imigrantów do kraju.

Wszelkie zmiany brzmienia mandatu palestyńskiego są zbędne

P. Leonard Stein, sekretarz polityczny Organizacji sjonistycznej w Londynie oświadczył przedstawicielowi ŻAT-nej — w związku z artykułem w jednem z pism o rozszerzeniu Jewish Agency — że, wedle zaciągniętej przez Organizację sjonistyczną opinji, na skutek rozszerzenia Agencji żadna zmiana brzmienia mandatu nie będzie konieczna.

Dyskusja palestyńska w parlamencie angielskim

Podczas debaty nad budżetem urzędu kolonialnego w Izbie gmin zabrali głos znani przyjaciele sjonizmu posłowie Kenworthy i Wedgewood, interpelując przedstawiciela urzędu kolonij w całym szeregu aktualnych spraw palestyńskich, a w szczególności podnosząc szereg krzywd, na jakie narażane jest społeczeństwo żydowskie w Palestynie, oraz wskazując na antysemityzm niektórych wysokich urzędników w Palestynie. W odpowiedzi na te zarzuty zabrał głos podsekretarz stanu dla spraw kolonji Ormsby-Gore, podkreślając, że wszystkie stronnictwa angielskie odnoszą się przychylnie do sjonizmu; on sam jest też zdeklarowanym sjonistą, atoli z różnych powodów zapatruje się on inaczej na zagadnienie sjonistyczne aniżeli Wedgewood.

Z przemówienia przedstawiciela kolonji wynika, że stoi on na stanowisku niejako achadhaamowskim tj. na stanowisku żydowskiego centrum duchowego w Palestynie. — Do sprawy tej jeszcze wrócimy.

Przygotowania do otwarcia kliniki uniwersyteckiej w Jerozolimie

Jerozolima. (ŻAT.) W związku z zapisem 100.000 dolarów przez p. Morrisona na założenie instytutu oftalmicznego przy uniwersytecie hebrajskim w Jerozolimie kanclerz uniwersytetu dr. Magnes w rozmowie z przedstawicielem Żydowskiej Agencji Telegraficznej oświadczył, że obecnie opracowywane są projekty i czynione są przygotowania do otwarcia kliniki medycznej przy uniwersytecie. Klinika ta dostępna będzie dla wszystkich mieszkańców Palestyny bez różnicy wyznania i narodowości. Plany te są opracowywane przez władze uniwersyteckie w porozumieniu z „Hadasą" oraz żydowsko - amerykańskim komitetem lekarzy.

Zapis p. Morrisa oświadczył dr Magnes przyszedł w porę i nowy instytut odegra wybitną rolę przy zwalczaniu chorób oczu w Palestynie.

Ciosanie kamieni dla portu w Haifie

Jerozolima. (ŻAT.) Rząd palestyński zawarł układ z P. I. C. A w sprawie wydzierżawienia obszarów tego towarzystwa w okolicach Atchlitu dla ciosania kamieni, potrzebnych do budowy portu w Haifie. W tej miejscowości zostaną też wybudowane baraki dla kamieniarzy. Jak donoszą, towarzystwo Rutenberga dostarczać ma siły elektrycznej dla łomu kamieni.

Depesze hebrajskie mogą być nadawane jedynie pismem łacińskiem

Jerozolima. (ŻAT). Sąd najwyższy w Jerozolimie ogłosił wyrok w sprawie przeciwko dyrekcji poczt i telegrafów w Palestynie, zgłoszonej przez pewnego mieszkańca żydowskiego w Hajfie o nie przyjmowanie przez urzędy telegraficzne depesz, pisanych literami hebrajskiemi. Sąd uchylił skargę przeciwko dyrekcji poczt. motywując, wyrok tem, że wyrazy hebrajskie, pisane literami łacińskiemi są również hebrajskiemi. Nadto pismo Morse'go dostosowane jest wyłącznie do liter łacińskich.

Zbiórka 4-miljonowa „Jointu"

Konferencja zjednoczonych kampanji żydowskich w Ameryce dla zebrania reszturących 4 miljonów dolarów na rzecz Jointu odbedzie się w dniach 11 i 12 bm. w Nowym Jorku. Na ogólną sumę 19,700,000 dol., którą zadeklarowano z początkiem kampanji, wpłynęło do kwietnia br. 14,250,000 dolarów wobec czego obecna akcja Jointu ma na celu zebranie pozostałych 4 miljonów na rzecz akcji Jointu dla ludności żydowskiej we wschodniej Europie.

Wysokie odznaczenie dla wynalazcy żydowskiego w Ameryce

Waszyngton. (ŻAT.) Instytut Franklina w Filadelfji obdarzył znanego wynalazcy mikrofonu dla telefonu i radja Emila Berlinera, Żyda, tzw medalem Franklina, który jest najwyższą naukową odznaką w Stanach Zjednoczonych. Berliner przybył do Stanów Zjednoczonych przed 51 laty jako biedny chłopiec i poświęcił się studjom nauk technicznych. Berliner dokonał szeregu wynalazków, które zdobyły mu wszechświatową sławę. Berliner jest m. in. wynalazcą tzw. cylindru akustycznego, który służy dla naprawienia akustyki w wielkich salach.

Żydzi w czerwonej armji

Moskwa. (ŻAT.) Według ogłoszonych w piśmie wojskowem „Krasno-armejskaja Prawda" danych statystycznych, odsetek Żydów w czerwonej armji przewyższa o 10 proc. liczebność ludności żydowskiej w kraju. Według tych danych, w armji carskiej udział Żydów w wojsku był o 25 proc. mniejszy w stosunku do liczebności ludności żydowskiej. Obecnie zaś udział Żydów wzrósł dzięki usunięciu wszelkich ograniczeń w przyjmowaniu Żydów na wyższych stanowiskach wojskowych. Dane te zostały ogłoszone celem obalenia zarzutu antysemitów, jakoby „Żydzi nie chcieli służyć w wojsku".

5 synów wyrzeka się ojca dlatego, że jest antysemitą

Moskwa. (ŻAT.) Dziennik „Krasnoje Znamia", które okazuje się w mieście Tiumen zamieścił następujące oświadczenie: „Wyrzekamy się swego ojca i zrywamy z nim wszelkie stosunki dlatego, że jest zaciekłym antysemitą", Pod tym oświadczeniem podpisanych jest 5 braci Morozowych.

Wszyscy podpisani są członkami partji komunistycznej i pracownikami kolejowymi. Stary Morozow pociągnięty został do odpowiedzialności sądowej za szereg publicznych wystąpień antysemickich.

Wieśniak złodziejem rodałów

Czerniowce. (ŻAT.) Z miasteczka Bagilów (Bukowina) donoszą: Gdy w pierwszy dzień świąt wielkanocnych Żydzi zebrali się w jedynej w miasteczku synagodze dla odprawienia nabożeństwa, ujawniono, że z Arki Świętej zostały skradzione wszystkie rodały. Zaalarmowana o kradzieży policja wszczęła dochodzenie, które niebawem naprowadziło na trop niejakiego Dimitry Hawreza, rolnika z pobliskiej wsi. Wieśniak ten w nocy włamał się do synagogi, wyważył drzwi od Arki i zabrał wszystkie znajdujące się w niej rodały Tory. Chłop odmówił wyjaśnienia, co zamierzał ze skradzionemi rzeczami uczynić.

JUBILEUSZ LITERATA ŻYDOWSKIEGO. Znany pisarz i poeta żydowsko niemiecki dr. Otto Abeles w Wiedniu obchodzi obecnie 50-lecie urodzin. Jubilat był swego czasu redaktorem sjonistycznej „Die Welt" oraz „Wiener Morgenzeitung". Dr Abeels ogłosił również kilka dzieł beletrystycznych z życia żydowskiego w Europie Wschodniej.

BOŻNICE PRZEKSZTAŁCONE W KLUB ROBOTNICZY. W pierwszym dniu świąt Wielkanocnych nad bóżnicą w Kalifornji została wywieszona czerwona chorągiew z napisem: „Z domu ciemnoty — dom kultury". Tego samego dnia synagoga została przekształcona w klub robotniczy. Również synagogi w Taszkiencie i Władywostoku przekształcone zostały w kluby robotnicze.

BEDUINI PRZEMYTNIKAMI HASZYSZU. Sąd w Hajfie skazał dwóch Beduinów na karę 4 i 8 miesięcy więzienia za uprawianie przemytnictwa haszyszu.

KONFERENCJA KOBIET ARABSKICH. Związek kobiet arabskich w Bejrucie zwołał konferencję Arabek z udziałem przedstawicielek Syrji, Palestyny, Iraku i Egiptu.

ZE SPORTU

POŚWIĘCENIE SZTANDARU BAR KOCHBY W WIERUSZOWIE.

Dnia 28 kwietnia br. odbyła się w Wieruszowie (powiat Wieluń) piękna i doniosła uroczystość poświęcenia sztandaru tamtejszego Żyd. Tow. Gimn. Sport. Bar- Kochba, na którą zjechały się delegacje z Kalisza, Wielunia, Praszki, Będzina Lututowa etc. ze sztandarami w liczbie około stokilkadziesiąt umundurowanych sportowców żydowskich. Za doskonałą orkiestrą Kalisza przedefilowało przez zdumione miasto młode, zdrowe i silne ciałem i duchem żydostwo. Poświęcenie sztandaru odbyło się na błoniach za miastem przy udziale niezliczonych tłumów. Uroczystość otworzył prezes Tow. Bar Kochby Dr. Mühlbauer, poczem przemawiali reprezentanci poszczególnych delegacyj i instytucyj, m. i. prezes Żyd Rady Wych. Fiz. p. Dr. Leser z Krakowa, który dokonał aktu odkrycia sztandaru. Wieczorem odbył się w strażnicy bankiet wszystkich gości, poczem nastąpił raut taneczny. Z powyższej okazji odbyły się też konferencje i narady w sprawach aktualnych między poszczególnemi towarzystwami, a prezesem ŻRWF. Żydowskie towarzystwa sportowe powiatu wieluńskiego mają wiele zapału do pracy i przy pewnej pomocy napewno rozwiną się szybko i dodatnio. Bar Kochba z Wieruszowa rozpoczyna nowy okres, wspomagana przez energicznego działacza p. Rotha.

Z MECZÓW NIEDZIELNYCH.

Makkabi—Olsza 1:3 (0:1)

Pierwsza klęska biało-niebieskich w tegorocznych mistrzostwach kl. A. w dodatku zupełnie nie zasłużona. Już po raz drugi zostawiają biało-niebiescy, na boisku Olszy dwa cenne punkty, po meczu który — sądząc z przebiegu gry i przewagi, jaki przez cały czas a zwłaszcza po pauzie posiadali — powinni byli z dużą różnicą bramek na swoją korzyść rozstrzygnąć. Niestety nie potrafili biało-niebiescy tylu pewnych i wprost proszących się o bramkę pozycji wyzyskać. Po części winę tu ponosi trójka ataku która grała pod bramką za blado i miękko co zresztą i na meczu z Wisłą się już uwidoczniło. Pozatem złożyło się i na to fatalne i małe boisko Olszy na którym kombinacyjny atak nie może swoich walorów w pełni uwidocznić. Olsza natomiast zastosowała niezłą taktykę broniąc się ofiarnie i ograniczając się do sporadycznych wypadów z których — dzięki niezbyt pewnej tym razem obronie Makkabi — aż trzy bramki w tem jedną samobójczą uzyskała. Biało-niebiescy stracili dwa punkty, dwa cenne punkty, ale nie stracili jeszcze mistrzostwa. Niech ten cios będzie dla nich bodźcem do dalszych wysiłków, niech wzmoże ich ambicję i ofiarność a wtedy przyszłość ich napewno nie będzie ponurą „Nie czas żałować róż gdy płoną lasy". Sędzia p. Madary bardzo sumienny Widzów około 800.

WIELKI POPYT NA ŻYDOWSKICH INSTRUKTORÓW WYCHOWANIA FIZYCZNEGO. Cały szereg żydowskich towarzystw zwraca się do Egzekutywy Żyd. Rady Wych. Fiz. z prośbą o wyszukanie i polecenie kwalifikowanych sił instru-

torskich wych. fiz. I tak poszukują od zaraz Żyd. Gimn. Koeduk. w Pińsku nauczyciela gimnastyki, Hasmonea w Równem trenera lekkoatletycznego i footballowego, Makkabi ze Sosnowca i Makkabi z Chrzanowa nauczycieli gimnastyki, Żyd. Tow. Gimnastyczno- Sport. we Wieluniu, oraz Bar- Kochba we Wieruszowie instruktorów gimnastyki, lekkiej atletyki i footballu. Wszystkie powyższe posady są dobrze płatne. Zgłoszenia pisemne przyjmuje Egzekutywa ŻRWF Kraków, Gertrudy 14.

„ZASADNICZE WZGLĘDY" Poznański Okręg Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej — Wydział Wychowania Fizycznego zorganizował na 5-go maja b. r. turniej drużynowy ping- pongowy o mistrzostwo Poznania, zgłoszenia atoli tamtejszej Hasmonei nie chciał przyjąć, motywując odmowę „względami zasadniczymi". Hasmonea zwróciła się z tą sprawą natychmiast do Egzekutywy Żyd. Rady Wych. Fiz. w Krakowie, która odrazu interwenjowała w Poznaniu, a na wypadek negatywnego wyniku przeprowadzi zasadniczą kampanję u kompetentnych sfer celem zanulowania charakteru mistrzowskiego powyższego turnieju i uznania go jedynie za towarzyski.

MAKKABI WILNO—SEKCJA WIOSLARSKA zgłosiła się do Pol. Związku Wioslarskiego i nie została przyjętą. W sprawie tej interwenjował natychmiast z ramienia Żyd. Rady Wych. Fiz. członek warszawskiej delegacji ŻRWF p. Rusecki w Pol. Zw. Wiośl. i spodziewać się należy pozytywnego wyniku.

Ż. T. S. KRAKÓW. Wpisy do sekcji piłki nożnej kolarskiej i lekko atletycznej przyjmuje sekretarjat Ż. T. S. w lokalu klubowym ul. Brzozowa 22, w poniedziałki i we czwartki od g. 8—9 wiecz. Adres sekretarjatu Ż. T. S. Ferdynand Sperling Kraków, Miodowa 28.

WE CZWARTEK 9 bm. o godz. 11'30 na Stadjonie Wojskowego Klubu Sportowego Wawel (Małe Błonia), odbędą się zawody w piłkę nożną o mistrzoswto klasy A, okręgu krakowskiego midęzy drużynami KS Garbarnia Ib a WKS Wawel. Zawody et poprzedzą o godz. 9'30 KS Garbarnia II —WKS Wawel II. Niskie ceny wstępu.

Z SALI SĄDOWEJ

Osobliwy proces o odszkodowanie w Budapeszcie

Budapeszt. (ŻAT.) Sąd tutejszy rozpatrywał osobliwy proces syna pewnego wyższego oficera węgierskiego. Młody Węgier zaręczył się z córką bogatego jubilera- Żyda w Budapeszcie. Rodzice udzielili przyzwolenia na ślub jedynie z zastrzeżeniem, że Węgier przejdzie na judaizm. Narzeczony zgodził się na zadośćuczynienie temu życzeniu i operacja obrzezania odbyla się według przepisów rytuału żydowskiego. W międzyczasie jednak partja nie doszła do skutku z różnych przyczyn ubocznych i narzeczona odesłała neoficie podarunki zaręczynowe. Młody Węgier zgłosił do sądu skargę powodową, domagając się od rodziców byłej jego narzeczonej odszkodowania w wysokości 200,000 pengö za cierpienia fizyczne, jakich doznał podczas operacji obrzezania. Sąd w zasadzie uznał skargę, zarządzając wezwanie świadków celem stwierdzenia, z czyjej winy partja została zerwana.

Z SALI KONCERTOWEJ

CHÓR RUMUŃSKI. — LEW SIROTA. — PORANEK SYMFONICZNY

Mieszany chór rumuński o stubarwnych, różnorodzajowych kostjumach damskich, rzucających się przedewszystkiem w oczy — nie może się pochwalić (poza basami) pierwszorzędnym materjałem głosowym; ześpiewanie jednak, dynamika i skupienie, wynagradzają tamten, coprawda poważny brak. Podczas śpiewu członkowie chóru siedzą.

Sirota zbacza z drogi czystej służby artystycznej na wabiące manowce efekciarstwa wirtuozowskiego przygłuszającego jego piękne cieniste mezza-voce, podziwiane dawniej, a znikające obecnie na rzecz forsownego obrabiania instrumentu. Technika palcowa oczywiście olśniewająca. W programie interesowała głównie sonata op. 2 Korngolda, utwór zdumiewający bogactwem fantazji i śmiałych pomysłów harmonicznych i tematycznych, bardzo jeszcze chaotyczny, co ze względu na wiek autora liczącego wówczas 11 lat łatwo można wybaczyć.

Ostatni poranek symfoniczny pod Berdjajewem przyniósł nam bardzo skromny program, trwający z pauzą i bisowaniem pięć kwadransów. Pierwszą część zajęła piąta symfonja Beethovena za szybko wogóle wykonana szczególnie w ostatniej części, w której nadto blacha niemiłosiernie przygniatała resztę orkiestry wywołując przeważnie wrażenie samego rytmu. Doskonale natomiast brzmiały drobne utwory ojców modernizmu rosyjskiego Borodina, Głazunowa i Rymski- Korsakowa.

Dr Apte.

ZE SWIATA

„Podlotek" - oto nazwa najnowszej fryzury kobiecej

We Wiedniu odbył się niedawno kongres, który wstrząsające ma znaczenie dla świata. Oto zebrało się dwustu fryzjerów z 21 państw, by zadekretować nową fryzurę kobiecą. Obrady kongresu były tajne, a przed opinją świata wystąpiono tylko z edyktem, ogłoszonym w języku francuskim. Edykt ten brzmi: 1) Era wygolonych karczków już się skończyła. 2) Nowa moda, orzekająca konieczność nieco dłuższych włosów, zachowuje korzyści krótkich włosów, ale zezwala na falistość włosów, opadających na kark. 3) Dominuje wciąż typ małej głowy.

Now fryzura nazywa się „Flapper-fryzura", co po naszemu oznacza fryzurę podlotków. Jak widzimy, że rezolucje tego kongresu nie były wcale rewolucyjne. Chłopięcej fryzurze żadnej nie wyrządzono krzywdy, nazwano ją tylko inaczej.

Chwała Bogu!

Edison w poszukiwaniu swego następcy

82 lata liczący obecnie Edison jest bezsprzecznie największym współczesnym wynalazcą. Zawdzięczamy mu telefon, gramofon, kino, oświetlenie elektryczne — wszystko to bądź sam wynalazł, bądź też udoskonalił. Jednej tylko rzeczy nie mógł dotychczas wynaleźć, a mianowicie: swego następcy. Żyje jeszcze teraz stary Edison — ale jak długo? Edison zabrał się ze zwykłą sobie energją i z właściwym Amerykaninowi optymizmem do największego wynalazku swego życia tj do odkrycia swego następcy. Wystosował do wszystkich gubernatorów stanów amerykańskich listy z prośbą, by poszukiwano za najbardziej odpowiednim kandydatem na następcę Edisona. Wszystkich tych kandydatów Edison osobiście podda odpowiednim badaniom, a potem ustali swego następcę.

Wszystkie wynalazki się dotychczas Edisonowi udawały, zachodzi teraz pytanie, czy uda mu się ten ostatni wynalazek...

Wyścig szybkości i tonażu na Oceanie Atlantyckim

Norddeutscher Lloyd w Bremie sięgnął po berło szybkości i wielkości tonażu w komunikacji morskiej z Ameryką przez budowę swych obu wielkich parowców transatlantyckich — „Bremy" i „Europy".

W odpowiedzi na to zdecydowała się angielska Cunard Line podjąć budowę dwóch jeszcze większych i szybszych olbrzymów morskich, liczących każdy po 75.000 ton.

W kołach fachowców wątpią, czy ten wyścig przyniesie realne korzyści kompanjom przewozowym, zyskają na nim w każdym razie pasażerowie pod względem wygody.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

A. R. W.: Wystarczy na adresie miasto. Informacji udzieli Biuro przy C. K. Związku Akad. Inst. Samopomoc., Warszawa, pl. Żelaznej Bramy 6 m. 11.

HACHSZANA: Informacji udzieli Biuro Org. Sjon. w Krakowie, ul. Stradom 15.

STROSKANI RODZICE: Nie znamy.

BEN AWI: Szekle wykupują członkowie wszystkich ugrupowań i frakcyj sjonistycznych, a nietylko ogólni sjoniści. — Dotychczas nie.

M. E.: 1. Tak. — 2. Na to niema reguły. — 3. Niewiadomo.

EGES OBR.: Może udzieli informacji Izba Przemysłowo- Handlowa, lub Krakowskie Stow. Kupców, ul. Grodzka 43.

STAŁY CZYTELNIK, PRZEMYŚL: Plac Żelaznej Bramy 6 m. 11.

16-LATKA R. S. T.: Już dawno wyjechał. Adres: Wiedeń III, Unt. Weissgarberstr. 43. Innych szczegółów nie znamy.

MAKS BROD

Zaczarowany kraj miłości

82

Przekład M. Kanfera

(Ciąg dalszy).

Pomału się uspakaja. Obok w sali pianista — jak zawsze, ilekroć tu z Leną na kolację przychodził. Te same twarze, studenci, artyści, drobne mieszczaństwo. Jest rzeczą niemożliwą, by się Lena na zawsze oddaliła od tego otoczenia, od tego marmurowego stoliczka z czerwonożółtym abażurem, który tak doskonale z nią harmonizował, zawdzięczając jej niejako swe znaczenie. Będę jej szukał, muszę ją znaleść. Cóż jej wtenczas powiem? Sytuacja jest całkiem nowa.

Porzucisz, Leno, swego meża. — Fałszywe!

Niczego nie powiem o mężu. Jeśli ona sama o tem nie zacznie mówić — czemuż ja mam tę przeszkodę na swej drodze stwarzać! Sprawa jest zanadto poważną. Życie i śmierć od niej są zależne. A więc żadnego nierozsądnego kroku.

Punkt zwrotny w życiu Krzysztofa.

Dyplomacja w miłości — jakież to nienawiści godne. Cała taktyka i technika niszczy tylko w ostatecznym swym rezultacie tajemnicę zakochanych serc: ową bezgraniczną szczerość uczucia. A jest więc w swej istocie, ponieważ mija się z celem, w dodatku głupią. — A jednak sprawa ma jeszcze swą drugą stronę. Właśnie tam, gdzie na pozór decydującą rolę odgrywa owa nieskrępowana władza uczuć, gdzie wszystko inne wydaje się człowiekowi formalnym nonsensem — właśnie tam można tylko zwyciężyć żelazną siłą woli i chwilowem komedjanctwem. Jest to smutne, ale jest tak. Zjawiskowa forma praciemnych sił świat światłem nieujarzmiona. Jest to zło w miłości, która miałaby być najwyższem dobrem.

Będę kłamał powiedział sobie Krzysztof. Będę udawał, jakobym nie wiedział o Froweinie. Gdy Lena po raz drugi stanie się moją. — wtenczas nie będzie mogła do niego wrócić. Wtenczas to powiem, wtedy będzie musiała się rozwieść. Teraz jeszcze nie. Nasz stosunek jeszcze nie jest tak silny. Taktyka! Sprawa jest za ważna. Życie moje lub śmierć od niej zależy. Chcę raczej być złym - Nieco złym — byleby nie stracić Leny. Po raz pierwszy z nieubłaganą koniecznością narzuca mu się problem zła.

Nie mogę postępować tak jak Garta. Chcę żyć, z Leną żyć. Jest to najwyższe prawo. A więc usiłujmy zło, którego nie można uniknąć, zredukować do minimum. W ostateczności nie jest to przecież moja wina. Gdym ją znalazł, nie była już więcej wolna. Ale ja o tem nie wiedziałem. Zadawałem jej ból, wywołałem w niej wyrzuty sumienia. Ale ja o tem nie wiedziałem... Tu dochodzi do głosu nowa kombinacja myśli. A ona jest właśnie tą, która dopiero przynosi ze sobą zło. Lena jest wobec niego zobowiązana do wdzięczności. Uratował ją przed procesem kryminalnym (to znaczy, przy jej usłosunkowaniu się do rodziny, przed zagładą). Rozumie się, że nigdy wobec niej z tym argumentem nie wystąpi, coś tak niskiego wprost wyklucza. Ale czy to nie jest dostatecznie wstrętne, że w głębi duszy liczy się z tym jej długiem wdzięczności? Dzieje się to mniej więcej tak — będę teraz, Leno, kłamał, nie powiem ci, że znam twoją tajemnicę — ale tę zdradę usprawiedliwiam przed sobą samym, że uratowałem ci życie. Jesteś pod pewnym względem moim tworem. Bezemnie już nie żyłabyś... Jeśli więc na pewien czas, nie na zawsze, zdradą, przemilczeniem przy sobie cię zatrzymuję, nikt niema do tego prawa, to jest jasne, ale ja je właśnie sobie biorę, ponieważ ja właśnie dla ciebie to uczyniłem....

Jest to niemoralne! — Wątpliwości go ogarniają. Poraz pierwszy paktuje ze złem. Jeśliby się chciało żyć tylko dobrem — musiałoby się tak jak Garta zrezygnować ze wszystkiego — albo już przy pierwszym kroku wpada się w przepaść.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wiadomości z kraju

Członek zarządu łomżyńskiej gminy żydowskiej delegatem miast polskich do Ameryki

Nowy Jork. (ŻAT.) Bawi tu p. Abraham Mizrach, członek zarządu gminy żydowskiej w Łomży, który tu przybył w misji rad miejskich w Łomży, Siedlcach i Suwałkach celem zainteresowania finansistów amerykańskich dla udzielenia pożyczki w wysokości 2 miljonów dolarów dla tych miast. P Mizrach jest w posiadaniu listów polecających samorządów tych miast oraz rządu polskiego. W sprawie uzyskania pożyczki pośredniczy prawnik nowo- yorski adw. Józef Gross, pertraktujący z szcregiem bankierów w Nowym Yorku i Filadelfji. Pożyczka ma już wkrótce być podpisana.

Sumy pożyczkowe mają być zużyte na przeprowadzenie wodociągów, kanalizacji i innych inwestycyj w Łomży, Siedlcach i Suwałkach.

Chuligańskie napady wiosenne na Żydów w Warszawie

Onegdaj powtórzyły się znowu tradycyjne napady młodocianych antysemitów na przechodniów żydowskich w parkach warszawskich. W sobotę napadła grupa młodocianych huliganów na kilku żydowskich młodzieńców na Placu Broni. Rozpoczęła się walka, w trakcie której zostali poważnie zranieni 14-letni Jona Breitschwager i 17-letni Mendel Czyżyk. Posterunkowy, który nadbiegł, nie zdołał rozdzielić walczących i dopiero nadeszły oddział policyjny położył kres bójce. W tym samym czasie banda chuliganów napadła na przechodniów żydowskich w Ogrodzie Saskim. Około 10 osób zostało zranionych. Ciekawem jest, że kilku posterunkowych znajdujących się opodal, nie uważało za stosowne wkroczyć.

Wobec powtarzających się ciągle wypadków, postanowił kierownik drugiego komisarjatu p. Wojciechowski ustanowić w parkach Traugutta i na Placu Broni specjalną straż.

Krwawy napad na Żydów w Otwocku

Onegdaj napadło trzech chuliganów na przechodzących Żydów, bijąc ich laskami. Jeden z napadniętych Salomon Treichmann został pobity do nieprzytomności. Na krzyk bitych Żydów nadbiegła pewna ilość osób, między nimi także policjant. Napastnicy jednak uzbrojeni w grube laski, stawili taki opór, że nie zdołano ich ubezwładnić. Rozpoczęła się regularna walka, której kres położył dopiero oddział policji — w godzinę później. Nieszczęśliwą ofiarę napadu przewieziono natychmiast do szpitala w Warszawie. Wśród ludności żydowskiej w Otwocku panuje zrozumiałe wzburzenie.

IV. kurs trachomatologiczny dla lekarzy

W Państwowej Szkole Hygjeny w Warszawie odbędzie się w czasie od 4 do 12 czerwca br. IV. kurs trachomatologiczny dla lekarzy. Zadaniem tego kursu będzie zaznajomienie lekarzy, zainteresowanych akcją zwalczania jaglicy, w pierwszym zaś rzędzie lekarzy, ordynujących w przychodniach przeciwjaglicznych i innych instytucjach leczniczych, oraz lekarzy sanitarnych i hygjenistów, ze współczesnemi poglądami na istotę jaglicy, na metody leczenia, zapobiegania oraz organizowania społecznej walki z jaglicą.

WYŻSZA SZKOŁA DZIENNIKARSKA. P. minister oświaty zatwierdził statut uczelni „Wyższa Szkoła Dziennikarska" w Warszawie. Uczelnia ta będzie podlegała bezpośrednio p. ministrowi, który mianować będzie jej dyrektora i profesorów. Przy egzaminach dyplomowych obecny będzie delegat rządu.

WYROK W PROCESIE SZAJKI SZPIEGOWSKIEJ. Sąd okręgowy w Kowlu wydał na sesji wyjazdowej w Poworsku wyrok przeciwko członkom organizacji szpiegowskiej. Na mocy wyroku został główny oskarżony D Ostapiuk skazany na 12 lat ciężkiego więzienia, zaś reszta oskarżonych w liczbie sześciu po 6 lat ciężkiego więzienia.

ŚMIERĆ OFIARY 1 MAJA. W żydowskim szpitalu w Wilnie zmarł onegdaj 38-letni drukarz Hirsz Ruf, raniony w czasie demonstracji majowej. Zmarły osierocił żonę i pięcioro dzieci.

TRAGICZNY WYPADEK NA MAJÓWCE. Przedwczoraj wybrała się z Warszawy na wycieczkę grupa motocyklistów Podczas przejazdu przez tor kolejowy koło wsi Dęby Wielkie zdarzył się tragiczny wypadek, którego ofiarą padło życie ludzkie. Gdy ostatni z motocyklów, w którym znajdował się ślusarz Jan Breźnicki i posterunkowy Jan Żak, miał przejeżdżać przez tor, nagle zapadła rampa. Breźnicki nie zdołał zatrzymać motoru i motocykl całą siłą wpadł w rampę. Obaj motocykliści zostali ciężko ranieni. Breźnicki zmarł kilka godzin później w szpitalu warszawskim.

MĘŻOBÓJSTWO WE LWOWIE. Gazety lwowskie donoszą o ohydnem morderstwie dokonanem w nocy z piątku na sobotę przez Walentynę Rekszyńską, byłą artystkę kabaretową, na osobie jej męża Bronisława, urzędnika Tow. Wzajemnych Ubezpieczeń. Sprawczyni zgładziła męża strzelając doń trzykrotnie w chwili, gdy był pogrążony we śnie. Po dokonaniu morderstwa Rekszyńska natychmiast oddała się w ręce policji. W komisarjacie oświadczyła, że przyczyną zabójstwa było okrutne traktowanie jej przez męża.

MIMOWOLNE — OJCOBÓJSTWO W TOMASZOWIE MAZ. W Tomaszowie Mazowieckim doszło onegdaj między właścicielem domu Jakóbem Bornsteinem, a lokatorką Janiną M. do sprzeczki, zakończonej tragicznie. W trakcie ożywionej „dyskusji" chwycił obecny przy sprzeczce syn Bornsteina Salomon opodal leżący hak żelazny, chcąc nim zadać cios lokatorce. Ta usunęła się szybko, a narzędzie trafiło w głowę ojca krewkiego sprawcy. Ofiarę tragicznego wypadku przewieziono w ciężkim stanie do szpitala.

„NIEUZNANIE" — POWODEM NIEDOSZŁEGO SAMOBÓJSTWA. W sobotę o drugiej w nocy zauważyli stróże nocni w Galerji Luksemburskiej w Warszawie jakiegoś młodzieńca, przechadzającego się niespokojnie tam i z powrotem. Ponieważ nieznajomy wydawał się dozorcom podejrzany, przytrzymano go i oddano w ręce policji. Jak się okazało, rzekomy rzezimieszek jest uczniem gimnazjalnym naziwksiem J. Nähermann, który do Galerji przyszedł w celu — popełnienia samobójstwa. Znaleziono przy nim nabity rewolwer i dwa listy: do rodziny i redakcji jednego z żydowskich pism warszawskich. Powodem niedoszłego samobójstwa było „nieuznawanie" talentu literackiego Nähermanna, cierpiącego na manję wielkości.

60-LETNI AMANT PODPALACZEM. Dnia 5 bm. przedpołudniem Marcin Lisowski (lat 60) usiłował podpalić dom Romana i Marka Żmudy w Łbrówce infułackiej pow. Tarnów w ten sposób, że na strychu domu przymocował na rozciągniętym drucie szmatę z jednej strony, zaś z drugiej proch strzelniczy zawinięte w szmatę. Domownicy poczuli na czas swąd palącej się szmaty i zdołali ogień ugasić. Powodem usiłowanego podpalenia była chęć zemsty na Annie Żmuda, którą podejrzywał o utrzymywanie stosunków miłosnych z innymi mężczyznami. Lisowski został aresztowany.

Z TEATRU LITERATURY I SZTUKI

„NA ZACHODZIE NIC NOWEGO"

na interesujący temat słynnej książki Remarque'a „In Westen nichts Neues" wygłosi redaktor dr. M. Kanfer odczyt w środę dnia 8 bm. o godz. 7'30 wiecz. w Kollegjum Wykładów Naukowych. Prelegent poruszy motywy wojny w dziełach Rollanda, Zweiga, Remarque'a, Racina, Glassera, Struga, Landauera i próby krystalizacji nowej Europy, wyszłej z oparów wojny.

„WIECZÓR HUMORU I SATYRY ŻYDOWSKIEJ" ZYGMUNTA SCHORRA

W czwartek 9 bm. o godz. 8 wiecz. odbędzie się w sali Teatru Żydowskiego przy ul. Bocheńskiej wieczór humoru i satyry żydowskiej znanego lwowskiego pisarza i humorysty Zygmunta Schorra.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dzisiaj we wtorek i dnie następne „Pigmaljon", z gościnnym występem p. Aleksandra Węgierki. W próbach wznowienie sukcesowej sztuki zeszłego sezonu „Turandot".

—**TEATR REWJI „GONG" (RAJSKA 12).** Dziś świetna rewja „Dlaczego pan nie nosi brody?" Frenetyczne oklaski i nieustanny śmiech na widowni towarzyszą wszystkim numerom, a zwłaszcza piosenkom znakomitego gościa Marjana Rentgena. Codziennie 2 przedstawienia: o 7 i 9-ej w niedzielę i święta o 4'30, 7 i 9'20.

— **WYSTAWA AUTOPORTRETÓW** w Związku Artystów Plastyków jest już bliską urzeczywistnienia i zapowiada się świetnie. Dotychczas nadesłano szereg prac o wybitnej wartości artystycznej Zarząd związku uprasza artystów i zbieraczy, będących w posiadaniu autoportretów znanych malarzy polskich o zgłoszenie tych prac w sekretarjacie związku w godzinach od 10—1-ej i od 4—7-ej (telef. 1708). Wystawa zostanie otwartą w połowie maja br.

— **WŁODZIMIERZ KACZMAR**, jeden z najwybitniejszych śpiewaków polskich zagranicą, artysta oper włoskich, dla swych zalet śpiewaczych wszędzie entuzjastycznie przez publiczność i prasę przyjmowany, wystąpi w Krakowie po raz pierwszy dziś tj. we wtorek, 7 bm w Starym Teatrze z jedynym koncertem, na którym wykona bogaty i interesujący program, złożony z aryj i pieśni polskich i obcych kompozytorów.

—**DANUTA CZECHOWICZOWA**, absolwentka Instytutu higjeny i kosmetyki w Warszawie, wygłosi we środę 8 bm. w Starym Teatrze odczyt tylko dla kobiet, którego tematem będzie: „Jak zachować zdrowie, młodość i piękność?"

A więc mamy już przyszłego Carusa

Jest nim 26 lat liczący Bazyli Drowranikow, który jeszcze temu 5 lat wstecz był drwalem w kaukazkich lasach. Młody Bazyli, prawdziwy olbrzym, był analfabetą, ale posiadał cudowny głos, który odkryto w następujący sposób:

Pewnego dnia śpiewał przy swojej robocie w lesie. W tem przybiegł do niego zziajany, zmęczony starszy pan i zawołał: „Jaki cudowny masz głos. mój chłopcze! Byłoby zbrodnią, gdybyś dalej był drwalem i marnotrawił tak drogocenny skarb". Dał mu list polecający do konserwatorjum w Jekaterinodarze. Drowranikow odbył tę podróż bądź też piechotą, bądź też na drabiniastych wozach, które spotykał na swej drodze. Nauczyciele konserwatorjum w Jekaterinodarze byli jego głosem zachwyceni. Zebrali pieniądze na koszta podróży do Moskwy, dokąd go natychmiast wysłali.

W Moskwie pierwszą jego nauczycielką była pianistka i śpiewaczka Eugenia Czerniszewa, która jest obecnie jego żoną. Po dwuletniem studjum w Moskwie wystąpił Drowranikow z pierwszym swoim publicznym koncertem, który się tak szalenie podobał, że natychmiast wyrobiono mu stypendjum na wyjazd do Włoch. Tam, w ojczyźnie „bez canto", kontynuował swoje studja i uzyskał pierwszą nagrodę konserwatorjum w Mediolanie. Jego nauczyciele widzieli już w nim następcę Carusa. Drowranikow, chociaż otrzymał już bardzo poętną ofertę na gościnne występy w Ameryce, posłuchał rady swego wielkiego przyjaciela Gorkija i wrócił do Rosji, by wyszkolić się równocześnie na aktora. Zdaniem Gorkija jest to obecnie możliwem tylko w Rosji.

Tym P. T. Prenumeratorom z prowincji którzy nie odnowią bezzwłocznie prenumeraty na maj br. wstrzymamy z dniem 12. bm. wysyłkę naszego pisma.

KRONIKA

Wschód słońca 3 m. 58

Maj
7
Wtorek
27 Nisan 5689

Zachód słońca 19 m. 07

Tydzień Sieroty i Dzień Matki

Doroczna akcja „Tygodnia Sieroty żyd." w Polsce odbywa się w zachodniej Małopolsce w dniach od 4-go do 11-go bm., organizowana we wszystkich miastach przez lokalne Towarzystwa Opieki nad sierotami żydowskiemi, pod kierunkiem Zach. Małop. Związku Towarzystw Opieki nad Sierotami żydowskiemi w Krakowie. Nie trzeba dopiero podkreślać, że akcja ta godną jest jaknajwiększego poparcia wszystkich sfer społeczeństwa żydowskiego.

„Dzień Matki", uroczysty hołd na cześć Matki, odbędzie się poraz pierwszy w Polsce w Krakowie w dniu 12 bm., organizowany przez Komitet Obywatelski pod przewodnictwem p. Wojewodziny Kwaśniewskiej. Z tej okazji urządzone będą różne imprezy, w których całe społeczeństwo, a szczególnie dziatwa, będzie miała sposobność okazać swą wdzięczność wszystkim matkom bez różnicy wyznania, narodowości, klasy i stanu, w najprzeróżniejszych formach, obmyślonych przez Komitet. Społeczeństwo żydowskie bierze również czynny udział w tem święcie.

Żądamy ustawienia ławek na plantach dietlowskich!

Właśnie minął rok od dnia oddania odnowionych plant na ul. Dietla do użytku publicznego. Użytek, jaki publiczność ma z tych plant, jest jednak bardzo ograniczony. Na wszystkich innych plantach w obrębie Krakowa publiczność może zażywać świeżego powietrza i napawać się zielenią, siedząc na dość gęsto rozmieszczonych ławkach. Tylko planty w dzielnicy żydowskiej zostały tak „przemyślnie" urządzone, że korzystanie z nich ogranicza się z konieczności do przechodzenia przez aleję plantacyjna, zamiast przez ulicę. Ławki rozmieszczono na plantach tych w aż nazbyt skromnej ilości, przyczem część plant, przyległa do ul. Krakowskiej, wek zupełnie. Nieliczne—nmbgkjgkfij gkfij gknj kfiń Augustjańskiej, Bożego Ciała i Brzozowej, nie ma ławek zupełnie. Nieliczne ławki, znajdujące się na terenie tych żydowskich plant, są **niewygodne, bo bez oparcia.** Apelowaliśmy już kilkakrotnie do zarządu miasta o ustawienie należytej ilości ławek z oparciem na plantach dietlowskich, spowodowaliśmy już w tej sprawie interwencję prezydjum kahału. Posypały się wtedy z tej strony przyrzeczenia i zapewnienia, że interwencja odniosła skutek, że ławki już zostały zamówione i lada dzień będą rozmieszczone. Tymczasem minęło lato, minęła zima, nastała szczęśliwie wiosna, a ławek — jak dotąd — nie widać... Urządzono kosztem wielotysięcznym nowe planty, to też domagać się można od zarządu miasta, by dzieło to stworzone za pieniądze podatników miejskich, przynosiło mieszkańcom miasta jakiś pożytek. Dla samej parady szkodaby było tak znacznego wydatku.

Oczekujemy, że w sprawie tej, o ile głos żydowskiej opinji publicznej nie wystarcza zarządowi miasta, podejmą wreszcie jakieś kroki żydowscy radcy miejscy, chociaż — prawdę mówiąc — i ich głos nie jest zbytnio przez włodarzy miasta respektowany. Zbyt pewnem jest bowiem prezydjum miasta ślepego poparcia ze strony „swych" Żydów, bez względu na to, jak odnosi się do postulatów ludności żydowskiej...

Uwadze pragnących studjować zagranicą

Akademickie Biuro Tłumaczeń i Korespondencji przy C. K. Związku Akadem. Instyt. Samopomoc. Wyż. Uczelni w Polsce przypomina, iż zapisy na uczelnie zagraniczne rozpoczęły się w marcu br. na nowy rok akademicki 1929/30, przeto zaleca się zainteresowanym wcześniejsze załatwienie zapisu, by nie narazić się w późniejszym terminie na ewentualność odmowy przyjęcia na rok akademicki 1929/30. Biuro udziela wszelkich informacyj oraz ułatwia wszystkie formalności zapisu na uczelnie zagraniczne: francuskie, niemieckie, włoskie, belgijskie, szwajcarskie, holenderskie, angielskie, czeskie i amerykańskie (tłumaczenia, legalizacje, sprawy paszportów i wiz). Biuro mieści się w Warszawie przy ul. Pl. Żelaznej Bramy, Nr. 6, m. 11. Informacje pisemne udzielane są po otrzymaniu opłaty w sumie 3 zł. na pokrycie kosztów informacyjnych.

— **PRZYJAZD MINISTRA POCZT DO KRAKOWA.** P. Minister Poczt i Telegrafów inż. Ignacy Boerner przyjeżdża dziś rano do Krakowa i będzie udzielał posłuchań w gmachu Dyrekcji Poczt i Telegrafów przy ulicy Warszawskiej l. 3 między godziną 13—15 i 17—18.

— **MIĘDZYUNIWERSYTECKI INSTYTUT WŁOSKI** (Institute Interuniversitario Italiano), stworzony w roku ubiegłym przez rząd włoski a pozostający pod przewodnictwem b. min. Giovanniego Gentilego, zaprosił na swojego przedstawiciela w Polsce prof. Uniw. Jag. dra Zdzisława Jachimeckiego.

— **WALNE ZGROMADZENIE STOW. „GEMILATH CHASADIM" W PODGÓRZU.** Onegdaj odbyło się Walne zgromadzenie stow. „Gmilath Chasadim" w Podgórzu przy udziale 30 członków. Otwarcia dokonał zasłużony prezes stow. p. dr. Westfried, poczem przedłożył sprawozdanie z działalności stowarzyszenia w ubiegłym roku, z którego wynika, że udzielono ogółem 209 pożyczek bezprocentowych po 300 zł, płatnych w ciągu roku, na rzecz drobnych handlarzy i kramarzy miejscowych. Stowarzyszenie „Gmilath Chasadim", istniejące od 38 lat, wzorowo prowadzone, utrzymuje się dzięki wkładkom 750 członków po 50 groszy miesięcznie i stanowić może, wedle słów obecnego na zgromadzeniu delegata „Jointu" p. Rafała Pfeffera, wzór dla kasy kahalnej, mającej podobne cele, która mimo poparcia „Jointu" i kahału nie może się poszczycić takimi rezultatami. Wydział został uzupełniony dwoma członkami, mianowicie pp. Zuckermanem i Weintraubem.

(J. N.)

— **DO POBOROWYCH.** Magistrat zawiadamia wszystkich poborowych, którzy stają obecnie przed komisją poborową, że bezwarunkowo mają przynieść ze sobą ostatnie świadectwo szkolne, oraz poświadczenie, stwierdzające ich zawód w stanie cywilnym.

— **O PRACĘ DLA BEZROBOTNYCH W KRAKOWIE.** W Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy w Krakowie jest obecnie zarejestrowanych 3500 bezrobotnych, przeważnie robotników budowlanych. Chcąc zapewnić im pracę, urząd wzywa właścicieli zakładów pracy w Krakowie i okolicy, by w myśl zarządzenia Min. Pracy i Op. Społ. z dnia 6. 10. 1926 r., zawiadamiali go (telef. Nr. 472) o każdem wolnem miejscu zarówno dla pracownika fizycznego jak i umysłowego. Pracodawcy, którzy nie uczynią zadość powyższemu obowiązkowi, narażają się na karę grzywny względnie pozbawienie wolności z art. 34 ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

— **EMIGRACJA DO NIEMIEC Z OKRĘGU KRAKOWSKIEGO.** W marcu wyemigrowało do robót sezonowych w Niemczech 23.333 robotników rolnych, przeważnie kobiet. Z okręgu Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Krakowie wyemigrowało 100 osób (229 mężczyzn i 771 kobiet).

— **W CYKLU ODCZYTÓW Z DZIEDZINY PRAWA,** urządzanym przez Stow. Kand. Adw. w Izbie Handlowej i Przemysłowej przy ul. Długiej l. 1 wygłoszą z kolei odczyty następujący prelegenci: we środę dnia 8 bm. profesor Uniw. Jagiell. i dyrektor Zakładu Medycyny Sądowej dr. Wachholz pt. „Uwagi do par. 144 ustawy karnej", dnia 15 bm. prof. U. J. Wolter pt. „Polska procedura karna", dnia 22 bm. major p. s. Szymanowicz „Uwagi do polskiego kodeksu karnego wojskowego", dnia 29 bm. adw. dr. Z. Fenichel „Proces cywilny w sądach pracy". Początek odczytów zawsze o godz. 7-ej wieczorem.

— **NOWY KURS SZKOLENIA OGLĄDACZY MIĘSA.** Dnia 21 bm. rozpoczyna się sześciotygodniowy kurs szkolenia oglądaczy mięsa z krakowskiej rzeźni miejskiej. Kandydaci zamierzający wziąć udział w tym kursie winni najpóźniej do dnia 10 bm. wnieść podania do wydziału weterynaryjnego województwa w Krakowie i dołączyć świadectwo urodzenia, świadectwo przynależności i moralności, świadectwo zdrowia oraz własnoręcznie napisany życiorys. Koszta szkolenia wraz z taksą egzaminacyjną wynoszą 80 zł, które biorący udział w kursie złożyć mają do rąk dyrektora wspomnianej rzeźni w dniu zgłoszenia się na kurs.

— **Z TARGU MIĘSNEGO.** W tygodniu ubiegłym spędzono na targi w Krakowie buhaji 90, wołów 113, krów 190, jałówek 82, cieląt 687, owiec 3, nierogacizny 1030, razem 2114 zwierząt. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 2102 sztuk, na konsumcję innych gmin 46 sztuk. Ruch był słaby z powodu świąt. Ceny wahały się.

— **POTRĄCONY PRZEZ POCIĄG OSOBOWY** w dniu 5 bm. na stacji Kraków—Bonarka Wojciech Guścior robotnik, zmarł w parę minut po przywiezieniu go przez pogotowie ratunkowe do szpitala św. Łazarza.

— **TAJEMNICA ZWŁOK W RZECE.** Dnia 5 bm. jeden z księży Pijarów wyłowił z rzeki Białuchy w ogrodzie tego zakładu zwłoki mężczyzny, lat około 30 liczącego. Przeprowadzone w Prądniku Czerwonym dochodzenia ustaliły, że denat nazywa się Stanisław Tunajek (lat 31), był ostatnio zatrudniony jako robotnik w warsztatach 2 p. lotn. w Rakowicach. Tunajek, który przed 14-tu dniami wyszedł z warsztatów lotn. o godz. 16-tej, więcej nie powrócił. Dochodzenia celem ustalenia przyczyny śmierci prowadzą organa policji.

— **NIEUDAŁE DZIECIOBÓJSTWO.** Dnia 4 bm. komendant policji w Dębowcu przod. Karol Łopatka znalazł w czasie obchodu służbowego w lesie w Niegowicach przysypane nieco ziemią dziecko żywe, płci męskiej, liczące około 4 dni. Dziecko zostało oddane w opiekę naczelnikowi gminy w Niegowicach, zaś za matką wdrożono poszukiwania.

— **OSZUKAŃCZA KRYDA.** Organa wydziału śledczego w Krakowie aresztowały Hermana Afterguta, kupca zam. przy ul. Starowiślnej l. 66 i odstawiły go do aresztów sądowych pod zarzutem zbrodni oszustwa, popełnionego na szkodę kupców krakowskich. Aftergut pochodzi z Czechosłowacji, a zamieszkał w Krakowie bez zezwolenia, tu się ożenił i założył sklep z galanterją, pobierając towar na kredyt wekslowy, poczem oświadczył wierzycielom, że płacić nie może. W ten sposób wyrządził Aftergut szkodę kupcom na 36.000 zł.

— **MIŁA SŁUŻĄCA.** Dnia 23 ub. m. między godz. 18 a 19-tą skradziono z mieszkania Blausteinów przy ul. Dietla 7 jeden pierścionek złoty z brylantem oraz garderobę damską łącznej wartości 3000 zł. W toku dochodzeń ustalono, że kradzieży tej dokonała służąca Franciszka Klaja (lat 20) rodem ze Stanisławia Górnego pow. Wadowice, wzrostu średniego, twarz pełna, włosy krótkie na przodzie w górnej szczęce brak zęba, oczy niebieskie. Złodziejka po dokonaniu kradzieży zbiegła. Zarządzono za nią poszukiwania.

ZMARLI:

Anna Kulter l. 57, Anna Reichenbaum l. 16, Abraham Lindenberger l. 57, Feiga Frostler l. 85, Marja Fischelberg l. 27, Hena Weinstein l. 76, Jetti Daiwdowicz l. 73, Majer Reichenthal l. 40, Ruchla Weidling l. 85.

— **„CAŁY ŚWIAT PRZYJMUJE UDZIAŁ W BUDOWIE NOWOCZESNEGO SAMOCHODU".** Staraniem „General Motors w Polsce" odbył się w Warszawie w ubiegłą niedzielę w kinie „Colosseum" bezpłatnie pokaz filmu pod powyższym tytułem. Jednocześnie goście mogli zapoznać się z głównemi modelami nowych 6-cio cylindrowych „Chewroletów", które były wystawione w foyer kinoteatru.

— **NA ZAKŁAD WYCH. SIEROT ŻYD.,** Dietla 64 składają uczenice klasy VII. szkoły im. Piramowicza Zl. 20, zamiast kwiatów na grób bł.p. Heleny Goldwasser, ponadto składa p. Abraham Zl. 10.

1124x

— **Z. S. M. R. „MASADA".** Dziś we wtorek o godzinie i w sobotę o godz. 3.30 likwidacja akcji szekolowej.

— **ZE ZJEDNOCZENIA KOBIET ŻYDOWSKICH** (Rynek gł. 29, I. p.) Dziś we wtorek o godz. 7.30 wieczór posiedzenie Wydziału.

— **STOWARZYSZENIE ŻYD. SŁUCH. U. J. „OGNISKO" W KRAKOWIE** urządza w bieżącym roku w miesiącach letnich kolonję wakacyjną w Kowańcu ad Nowy Targ, celem umożliwienia studjującej młodzieży spędzenia wakacyj w pięknej podgórskiej i lesistej miejscowości nad Dunajcem.

Represje wobec komunistów niemieckich

Rozwiązanie najsilniejszej komunistycznej organizacji bojowej.

Berlin, 6. 5. PAT. **Pruski minister spraw wewnętrznych wydał dziś zarządzenie, rozwiązujące** najsilniejszą **organizację komunistyczną,** tzw. Związek czerwonych byłych uczestników wojny wraz z jego organizacjami, jak czerwona marynarka i związek młodzieży. **Majątek** stowarzyszenia **skonfiskowano na rzecz państwa.** Lokale opieczętowano. W dniu dzisiejszym po zakomunikowaniu tej decyzji kierownictwu organizacji **policja obsadziła wszystkie** biura i lokale, **tudzież przeprowadziła rewizję** w lokalach **sekcji niemieckiej Trzeciej międzynarodówki,** obkładając aresztem znalezione tam pisma i druki. Półoficjalny komunikat zaprzecza pogłoskom, jakoby zarządzenie to miało być rozciągnięte na całą Rzeszę. Prasa berlińska przytacza jednak, **że zakaz ten wydany został** przez pruskiego ministra spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych Rzeszy. „Berl. Ztg. am Mittag" podkreśla przytem, że zakaz ów wydany w Prusach ma być zakomunikowany przez ministra Severinga poszczególnym rządom związkowym i wyraża przekonanie, że poszczególne kraje **pójdą za przykładem Prus.** „Vossische Ztg." w wydaniu popołudniowem donosi, że Bawarja wydała już u siebie **omawiany zakaz** i przeprowadza rozwiązanie tej organizacji komunistycznej.

Czy dojdzie do skutku zjazd w Hamburgu?

Berlin, 6 5 PAT. Zarządzenie pruskiego ministra spraw wewnętrznych, rozwiązujące najsilniejszą organizację bojową komunistów, uniemożliwi olbrzymi zjazd komunistyczny, projektowany przez tę organizację do Hamburga. — Pomimo to, jak donosi Biuro Wolffa, przedstawiciele komunistów hamburskich na demonstracji komunistycznej w Lineburgu zapowiedzieli, że komuniści, wbrew zakazowi hamburskiemu i wbrew terorowi, policyjnemu mają zamiar doprowadzić do skutku zjazd w Hamburgu.

Zniesienie zarządzeń wyjątkowych w Berlinie

Berlin, 6 5 PAT. Wobec tego, że ostatnich 36 godzin w południowej dzielnicy Berlina, objętej rozruchami, przeszły spokojnie, prezydent policji berlińskiej zniósł wszystkie zarządzenia wyjątkowe. Większe oddziały policyjne trzymane są w pogotowiu w razie gdyby miały być wznowione jakieś nowe awantury.

Rewolta w policji niemieckiej?

Berlin, 6 5 PAT. Komunikat Biura Wolffa zaprzecza z naciskiem pogłoskom, podanym przez pewne dzienniki nowojorskie o rzekomej rewolcie, która miała wybuchnąć wśród policji niemieckiej.

Agitacja strajkowa nie powiodła się

Berlin, 6 5 PAT. Agitacja komunistyczna na rzecz powszechnego strajku spaliła na panewce, W dniu dzisiejszm, we wszystkich tych fabrykach, w których doszło do częściowego strajku, pracę podjęto na nowo.

Stresemann o krwawych zajściach w Berlinie

Berlin, 6 5 PAT. Minister spraw zagranicznych Stresemann brał udział w niedzielę w posiedzeniu komisji urzędniczej niemieckiej partji ludowej, W wygłoszonem przy tej okazji przemówieniu minister podkreślił, że wystąpienie komunistów przypadło w czasie trudnej sytuacji finansowej i gospodarczej Rzeszy i że nie miały one wcale charakteru lokalnego.

Znowu napad na ambulans pocztowy w Małopolsce wsch.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów, 6. 5. (T) Onegdaj dokonano zuchwałego napadu rabunkowego na ambulans pocztowy, kursujący na linji Marjampol—Uście zielone (powiat stanisławowski). Bandyci skrępowali woźnicę pocztowego drutem, poczem rozbili żelazną skrzynię, zabierając całą jej zawartość, tj. pewną ilość listów i przesyłek pieniężnych. **W ciągu 24 godzin udało się policji schwytać sprawców napadu.** Są to: woźnica pocztowy Kowrynowicz, Piotr Szpyrka, szewc, i Jan Pawełek, masarz — wszyscy trzej z Uścia Zielonego. Ujęcie bandytów nastąpiło w tak krótkim czasie, że nie mieli oni nawet czasu na ukrycie zrabowanych pieniędzy.

Wysokości zrabowanych sum nie zdołano jeszcze do tej chwili stwierdzić.

Władze odmawiają wyjaśnienia, czy napad miał tło polityczne, czy też chodzi tu o zwyczajny napad rabunkowy. Jako rzecz charakterystyczną podać należy, że wszyscy trzej sprawcy są Ukraińcami. Zaznaczyć wkońcu wypada, że jest to już w ostatnim czasie trzeci z rzędu napad na ambulans pocztowy w powiecie stanisławowskim.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

— **ZJAZD PROKURATORÓW.** W poniedziałek odbył się zjazd prokuratorów sądów apelacyjnych i okręgowych z całej Polski. Na zjeździe omawiane były zagadnienia, związane z wprowadzeniem nowego kodeksu postępowania karnego, tudzież projektu regulaminu dla urzędów prokuratorskich.

— **NIESZCZĘSLIWY WYPADEK GEN. LITWINOWICZOWEJ.** Małżonka gen. Litwinowicza, dowódcy O. K. w Grodnie zraniła się niebezpiecznie bronią w okolicy serca wskutek nieszczęśliwego wypadku. Życie rannej uratowano.

— **G. P. U. „DZIAŁA".** Opublikowane zostało zestawienie z wyników działalności GPU na Ukrainie od 1 kwietnia 192 do 1 kwietnia 1929. W tym okresie aresztowano koło 10.000 osób, w tem 1.500 „szpiegów zagranicznych" 3.200 spekulantów i 5.600 kontrbandzistów.

— **OKRĘT ZATONĄŁ.** Parowiec jugosłowiański „Ave Marja" zatonął. Załoga została uratowana przez parowiec włoski.

— **WSTRZĄSY PODZIEMNE W HORASANIE** trwają w dalszym ciągu. Liczba ofiar dochodzi do 2.000.

— **NAJWYŻSZY BUDYNEK ŚWIATA.** Z Chicago donoszą: wykończony dzisiaj plan budowy najwyższego budynku świata wykazał, że będzie się on wznosił na wysokość 1200 stóp. tj. o kilka stóp będzie przewyższał wieżę Eiffla. Plan przewiduje garaż na 1000 automobili.

— **KRÓL FUAD EGIPSKI** przybędzie do Berlina 10 czerwca. Wizyta jego oficjalna trwać będzie 3 dni, poczem jednak ma zostać w mieście w charakterze już nieoficjalnym przez 7 dni. Królowi towarzyszyć mają premjer oraz minister spraw zagranicznych.

— **GWAŁTOWNY WYBUCH** zniszczył częściowo fabrykę dynamitu Matagne Lagranda w pobliżu Louvain. Trzej robotnicy zostali zabici. Siła wybuchu rozrzuciła sztaby żelazne w kierunku 150 metrów. Przyczyny katastrofy nie są znane.

Zuchwały napad chuliganów arabskich

Jerozolima, 6 5 ŻAT. Całe społeczeństwo żydowskie poruszone zostało barbarzyńskim napadem dokonanym przez Arabów na „szamasza" przy Ścianie Płaczu. Podczas nabożeństwa odbywającego się w piątek wieczór grupa Arabów obrzuciła kamieniami „szamasza" zadając mu poważne rany. W stanie ciężkim został przewieziony do szpitala.

Wynik wyborów do rad municypalnych we Francji

Paryż, 6 5 PAT. Według danych statystycznych ministerstwa spraw wewnętrznych znane są rezultaty wybroów do rad gminnych w 765 okręgach prowincjonalnych, z których każdy okręg posiada przeszło 5000 mieszkańców. Ostateczne wyniki nadeszły z 281 okręgów. — Ilość mandatów do rad municypalnych, co do których wyniki wyborów są ostateczne, lub w których zaznaczyła się wyraźna większość, przedstawiają się jak następuje: konserwatyści bez zmiany, republikanie uzyskali 77 mandatów (tracą jeden), republikanie lewicowi 77 mandatów (zyskali 5), radykali 21 mandatów (zyskali 1), radykali społeczni 127 mandatów (stracili 2), republikanie społeczni 16 mandatów (zyskali 1), socjaści 96 mandatów (stracili 5), komuniści 16 mandatów (zyskali 1). Trzy mandaty pozostają jeszcze pod znakiem zapytania.

Starcia podczas wyborów

Paryż, 6 5 (PAT) Na podstawie dotychczasowych obliczeń Agencja Havasa donosi, że w wyborach municypalnych minister finansów i minister emerytur zostali wybrani. W Miluzie około 50 komunistów, uzbrojonych w noże i pałki gumowe zaatakowało socjalistów, czuwających nad całością afiszów wyborczych. Pięciu socjalistów odniosło rany.

Heimwehra austrjacka na żołdzie Niemiec?

Wiedeń, 6 5 PAT. „Wiener Allg. Ztg" w depeszy z Berlina twierdzi, że przywódca Heimwehry austrjackiej major Pabst, *otrzymał od niemieckiego ministerstwa spraw wewnętrznych ostatniego roku 60,000 marek*, jako subwencję na organizowanie Heimwehry austrjackiej. Subwencja ta została udzielona rzekomo bez wiedzy ministra spraw wewnętrznych Severinga pod osłoną „popierania niemieckości zagranicą".

Watykan czyni przygotowania do przyjęcia włoskiej pary królewskiej

Wiedeń, 6. 5. PAT. Dzienniki donoszą z Rzymu, że w Watykanie czynione są obecnie przygotowania w sprawie pierwszego wyjazdu papieża i w sprawie pierwszej wizyty włoskiej pary królewskiej w Watykanie. W związku z tem pozostaną do załatwienia jeszcze różne kwestje, dotyczące ceremonjału. Dotychczas odbywały się uroczyste przyjęcia katolickich władców w sali konsystorjalnej, w obecności świętego kollegjum, korpusu dyplomatycznego i dworu papieskiego. W ten sposób odbyła się ostatnia wizyta króla hiszpańskiego. Sądzą, że wizyta włoskiej pary królewskiej, nastąpi na podstawie tego samego ceremonjału. Pierwszy wyjazd papieża nastąpić ma 24 czerwca.

Zgon niemieckiego doradcy armji chińskiej

Wiedeń, 6 5 (AW) Z Szanghaju donoszą, że wczoraj zmarł tam na ospę niemiecki pułkownik Bauer, który podczas wojny był głównym współpracownikiem Ludendorffa. Bauer bawił w Chinach jako instruktor wojskowy armji chińskiej.

Jewish Agency zbiera się 15. sierpnia w Zurychu

Jerozolima. 6. 5. ŻAT. **Jak się dowiaduje ŻAT ze źródeł autorytatywnych, zebranie konstytucyjne** Jewish Agency **odbędzie się w dniu 15 sierpnia w Zurychu, gdzie w lipcu obradować będzie XVI. kongres sjonistyczny.** Aby umożliwić Egzekutywie Sjonistycznej poczynienie koniecznych przygotowań do zwołania Agencji, A. C. zwołany zostanie — jak już donieśliśmy — na dzień 19 bm. Obrady toczyć się będą w Londynie lub Berlinie.

Koła miarodajne uważają za konieczne, aby A. C. ratyfikował na najbliższej sesji układ z niesjonistami w sprawie Agencji. W innym bowiem razie, gdyby ratyfikację przekazano Kongresowi, zebranie konstytuujące Agencji odbyć by się mogło dopiero w połowie września. Wtedy zaś wielu delegatów amerykańskich nie miałoby możności uczesniczenia w zebraniu. 15. sierpnia natomiast frekwencja byłaby znacznie większa. Koła miarodajne wzięły również pod uwagę okoliczność, że gdyby zebranie odbyło się dopiero w jesieni, akcja zbiórkowa w Stanach Zjednoczonych uległaby znacznemu opóźnieniu. Pozatem A, C, podczas swojej najbliższej sesji zjamować się będzie również kwestją imigracji. *Egzekutywa stoi na stanowisku, eż sytuacja w Palestynie o tyle się polepszyła, że imigracja winna być znacznie zwiększona Domaga się zatem 2800 nowych certyfikatów dla imigrantów.*

Dochodzenia dyscyplinarne przeciwko ambasadorowi sow. w Berlinie.

Czy wolno urzędnikom poselstwa sowieckiego brać udział w demonstracjach 1-majowych?

Moskwa. 6. 5. (AW) Komisarjat ludowy do spraw zagranicznych wytoczył przedstawicielowi SSSR w Berlinie **Krestińskiemu** dochodzenie dyscyplinarne w związku z zarządzeniem, zakazującem urzędnikom przedstawicielstw SSSR w Berlinie brania udziału w demonstracjach 1-majowych, które doprowadziły do tragicznych zajść nocy z 1 na 2 maja i z 2 na 3 maja. Zarządzenie to, motywowane obawą przed konsekwencjami dyplomatycznemi ewentualnego angażowania się urzędników sowieckich w wewnętrzne spory niemieckie, wywołało ostre rozgoryczenie, nawet oburzenie we władzach komunistycznej partji Niemiec usposobionych ostatnio bardzo radykalnie Interwencja C. K. partji komunistycznej Niemiec wpłynęła na ostatnią decyzję komisarjatu ludowego do spraw zagranicznych, która z kolei spowoduje zapewne kontrakcję dyplomatyczną rządu Rzeszy. Niezależnie od zarządzenia Krestińskiego w zajściach ulicznych w Berlinie urzędnicy przedstawicielstw sowicekich brali aktywny udział.

Bilans B. P. za trzecią dekadę kwietnia

Warszawa, 6 5 PAT. Bilans Banku Polskiego za trecią dekadę kwietnia br. wskazuje zapas złota 623.000.000. złotych, pieniądze i należności zagraniczne wzrosły o 6.2 miljona zł. (576.4 miljona złotych), potfel wekslowy wzrósł o 9.5 miljona zł. (697.5 miljona zł.), natychmiast płatne zobowiązania 491.2 miljona zł., obieg biletów bankowych 1.274.2 miljonów zł., łącznie wzrosły o 31.9 miljona złotych,

Akcja pomocy dla Wileńszczyzny

Warszawa, 5 5 PAT. Dnia 4 bm. na Zamku królewskim odbyło się zebranie ogólne komitetu głównego niesienia pomocy Wileńszczyźnie. Po zagajeniu zebrania przez sen. Zagleniczneg p. wojewoda Raczkiewicz przedstawił stan rzeczy na terenach dotkniętych klęską głodu. Następnie zebranie zatwierdziło przedstawiony plan organizacyjny akcji pomocy, przyjęło tekst odezwy do obywateli całej Polski oraz dokonało wyborów uzupełniających do władz komitetu. Honorową przewodniczącą jest pani prezydentowa Mościcka.

Tajemnicze morderstwo we Wiedniu

Wiedeń, 6 5 PAT. W dzielnicy wiedeńskiej Meidling dokonano przed kilku dniami morderstwa na osobie 65-letniego inwalidy Michała Saka, właściciela trafiki. Sak pochodził z Małopolski Wschodniej, gdzie przed laty doznał jako konduktor kolejowy okaleczenia w katastrofie kolejowej. Dotychczas nie zdołano wyśledzić sprawców morderstwa. — Policja stwierdziła, eż Sak utrzymywał stosunki z rozmaitemi kobietami. W mieszkaniu jego znaleziono rozległą korespondencję.

Program stacyj radjofonicznych

Wtorek, 7 maja

Kraków. (413.1) 11.56. Sygnał czasu, hejnał komunikat lotniczo-meteorologiczny, koncert płyt gramofonowych, 13. i 14.50. Komunikaty, 15.10. Odczyt dla maturzystów: „Sprawa polska podczas wojny światowej", wygł. prof. Henryk Mościcki, 16. Pieśni majowe z wieży Marjackiej, 16.15. Transmisja z Warszawy: program dla dzieci, 17. „Przegląd geografiiczno-gospodarczy", wygł. Dr. W. Ormicki, As. U. J. 17.25. Odczyt pt. „Hisotrja nauk ścisłych w Polsce: Matematyka", wygł. prof. Ludwik Wygrzywalski, 17.55. Transmisja koncertu popołudniowego z Warszawy oraz 18.35. Transmisja recytacyj poetyckich z Warszawy, 18.50. Rozmaitości, 19.10. Program na dzień następny, komunikaty, 19.20. Dr. Leon Żupnik: „Czy może każdy odczytać z pisma charakter?", 19.50. Transmisja z opery poznańskiej. Po audycji transmisja komunikatów z Warszawy.

Warszawa. (1395,1 16.15. Program dla dzieci: Pogadanka historyczna p. t. „O bohaterskim wojowniku z Czarnej", 17.55. Koncert popołudniowy (w programie tańce różnych narodów), 18.35. Recytacja poetycka pt. „Miłość poetów".

Katowice (416.1) 16.15. Transmisja z Warszawy, 16.45. Muzyka płyt gram. 17. Wykład hist. polskiej, 1.25. Transm. odczytu z Krakowa. 17.55. Koncert popoł. z Warszawy, 18.35. Recytacie z Warszawy. 18.50. Rozmaitości i komunikaty. 19.20. Odczyt: Udział harcerstwa polskiego w zlocie skautów całego świata w Anglji, 19.50. Opera z Poznania.

Moskwa. (1450) 18.30. Eugenjusz Oniegin op. Czajkowskiego.

Berlin. (4754) 20. Cyrulik Sewilski op. Rossiniego (transm. z op. państw.).

Daventry. (482,3) 22.15. Koncert kameralny.

Wiedeń, 5 5 PAT. „United Press" donosi z Waszyngtonu, że komisja sprawiedliwości senatu powzięła wczoraj decyzję w kwestji czy sekretarz skarbu Mellon może pełnić swój urząd będąc równocześnie członkiem rozmaitych wielkich instytucyj finansowych. Ośmioma głosami przeciwko 5-ciu postanowiła komisja przedłożyć plenum senatu uchwałę, że według poglądów komisji może Mellon nadal sprawować swoje funkcje w charakterze sekretarza skarbu.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 6. 5. 1929. Akcje utrzymane. Dolar nieco mocniej.

Akcje bankowe: Bank Polski 163.50.

Akcje przemysłowe: Zieleniewski 113, Chodorów 196, 197, Piasecki 11.50.

Papiery procentowe: 5-proc. Prem. Poż. dolarowa 73.50, 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjna 102.75—104, 4 i pół proc. Obligacje Komunalne Banku Krajowego 47.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem tendencji na ogół utrzymanej. Ruch panował w dalszym ciągu słaby przy małych obrotach. Kursa z wyjątkiem Chodorowa słabszego utrzymane na ostatnim poziomie. Z papierów procentowych 5-proc. Prem. Poż. dolarowa, 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjna przy większem zapotrzebowaniu nieco mocniej.

Na pogiełdziu robiono w małych ilościach Bankiem Zw. Spółek Zarobkowych po kursie 78.50 i Nitrat 0.19.

• • •

Waluty i dewizy oficjalnie bez transakcyj.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych nastrój dla dolara gotówkowego mocniejszy. Zapotrzebowanie silniejsze przy naogół dostatecznej ilości towaru. W Krakowie dolar gotówkowy 8.91—8.92, czeki bankowo 8.90 i jedna czw. do 8.90 i trzy czw. Warszawa dol. 8.91 i pół do 8.92, czeki 8.89 i trzy czw. do 8.90 i jedna czw. Lwów dol. 8.91—8.92, czeki 8.90—8.90 i pół. Katowice dol. 8.91 i pół do 8.93, czeki 8.90 i jedna czw. do 8.91. Kurs płacenia Banku Polskiego nie uległ zmianie.

Giełda warszawska

Warszawa, 6. 5 PAT. **Akcje:** Bank Dyskont. 122, Bank Handlowy 121, Bank Polski 166, 166 i jedna czw., Bank Sp. Zarobk. 78 i pół, Cukier 32 i trzy czw., Węgiel 68, Cegielski 37, Modrzejów 22 i pół, Ostrowiec 88, Rudzki 40

• • •

Dewizy: Holandja 358 60, 359.50, 357.70, Londyn 43.28, 43.39, 43.17, Nowy Jork 8.90, 8.92, 8.88, Paryz 34.85 i pół, 34.94, 34.77, Praga 26.38 i pół, 26.45, 26.32, Szwajcarja 171.78, 172.21, 171.5, Sztokholm 238.33, 238.93, 237.72, Wiedeń 125.25 i pół, 125.56 i pół, 124.94 i pół, Włochy 46.74, 46.86, 46.62, Marka niemiecka 211.46. **Pożyczki:** 4-proc. prem. poż. inwest. 103 i pół, 103, 5-proc. dolarowa 73 i pół, 74 i trzy czw., 74, 5-proc. konwersyjna 67, 5-proc. kolejowa 59, 6-proc. dolarowa 84 i pół, 84.40, 10-proc. kolejowa 102 i pół, 8-proc. Listy zast. Banku Gosp. Kraj. 94.

Giełda poznańska

Poznańska giełda zbożowa z dnia 6. 5. Żyto 32—32.60, ospa żytnia 24 i jedna czw. do 25 i pół, mąka żytnia 70-proc. 46 i pół, usposobienie słabe, reszta bez zmiany.

Giełda wiedeńska

Wiedeń 6. 5 PAT. Waluty i dewizy: Amsterdam 285.64—286.64, Berlin 168.49—168.99, Budapeszt 123.87 i pół do 124.17 i pół, Bukareszt 4.21 i jedna ósma do 4.23 i jedna ósma, Londyn 34.49 i jedna czw. do 34.59 i jedna czw., Nowy Jork 710.55—713.05, Paryż 27.77—27.87, Praga 21.61 i trzy czw. do 21.09 i trzy czw., Warszawa 79.64 i pół do 79.92 i pół, Zurych 136.87—137.37. Amerykańskie 711.50—715.50, Niemieckie 168.25—168.85, Angielskie 34.44—34.60, Włoskie 37.32—37.48. Polskie 79.56—79.96, Szwajcarskie 136.52—137.22, Hiszpańskie —, Czeskie 20.98 i trzy czw. do 21.10 i trzy czw. Węgierskie 124.05—124.45.

• • •

Papiery wartościowe: Renta lutowa 0.90, Kompas 15.90, Merkury 21.65, Czerniowiecka 60, Północna 1177, Południowa 10.10, Goleszów 277, Cement 137 i pół, Alpiny 43.30, Krupp 11.50, Rima 115 i jedna czw., Skoda 380, Zieleniewski 93, Fanto 5.40, Karpaty 8.45.

Giełda zurychska

Zurych, 6. 5 PAT. Paryż 20.29, Londyn 25.19 i jedna ósma, Nowy Jork 5.19.15, Belgja 72.10, Włochy 27.20 i pół, Hiszpanja 74.40, Holandja 208.75, Berlin 123.10, Wiedeń 72.92, Sztokholm 138.77 i pół, Oslo 138.42 i pół, Kopenhaga 138.42 i pół, Sofja 3.75, Praga 15.36, Warszawa 58.25, Budapeszt 90.48 i pół, Białogród 9.12 i pół, Ateny 6.72, Konstantynopol 2.53 i pół. Bukareszt 3.08 Helsingfors 13.08 Buenos Aires 218.50.

Wolne posady

SIŁA BIUROWA rutynowana, ze znajomością buchalterji i korespondencji, do Biura Spedycyjnego poszukiwana. — Zgłoszenia listowne pod „Zdolna“ do Admin. „N. Dziennika“. 1092x

POSZUKUJE się zdolnego ekspedjenta (tki) — z branży galanteryjnej na wyjazd do Wieliczki. — Zgłoszenia pod „Samodzielny“ do Adm. „Now. Dziennika“. 1102x

CHŁOPCA tylko z lepszego domu przyjmę do praktyki sklepowej. (Sobota wolna). — Centrala Pończoch, Szewska 11. 1122x

POSZUKUJĘ zdolnej ekspedjentki z działu galanteryjnego. Zgłoszenia od godz. 1—3 popołudniu, Karmelicka 28. 693g

CHŁOPCA (Żyd.) do posług przyjmie szpital żydowski, Skawińska 8. 1127x

Lokale

DO WYNAJĘCIA zaraz lokal biurowy, złożony z 4 pokoji i przedpokoju przy ul. Grodzkiej 40. — Wiadomość u adw. Dr. Alberta Süssera, Kraków, Grodzka 11. 1123x

Różne

DARMO! Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz darmo określenie charakteru, zdolności, przeznaczenia: Warszawa, Redakcja „Wiedza Tajemna“, Załączyć znaczek pocztowy na przesyłkę. 1125e

NAPRAWA DYWANÓW. Dywany perskie, kilimy do naprawy przyjmuje „Dywan“ Tkalnia dywanów, kilimów: Kraków—Podgórze, Kingi 9 tramwaj 3. Poleca dywany, kilimy. Ceny bez konkurencyjne. Telef. Nr. 1609. 2051sse

GŁUCHOTA ULECZALNA! Fenomenalny wynalazek Eufonja, zademonstrowany specjalistom. Sami się wyleczycie z przytępionego słuchu, szumu i cieknięcia z uszu. Liczne podziękowania. Pouczającą broszurę na żądanie wysyła bezpłatnie: Eufonja, Liszki, koło Krakowa. 2697sse

SZYLDY emaljowane konuje w dwóch dniach jedyna w Kongresówce Małopolsce Fabryka szyldów emaljowanych, Spółka z ogr. odp. w Krakowie, Dietlowska 81. Telefon 4739. 979x

ZWIĄZEK KREDYTOWY, Spółdz. z ogr. odpow., Kraków, Grodzka 21, telefon 3778.

Nauka i wychowanie

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne, profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. — Żądajcie prospektów! 1061a

Reklama dźwignią handlu!

Sprzedaż

LIKWIDACYJNA wyprzedaż stołowizny, bielizny, chustek. Ceny znacznie zniżone: Baruch Landau, Stradom 17. 680g

FORTEPIANY, PIANINA, MEBLE, skromne luksusowe, dywany oryginalne perskie, wełniane i strzyżone, poleca na dogodnych warunkach: Szymon Grubner, Rzeszów, — ul. Bernardyńska 9. 1023x

LUSTRA belgijskie **SZYBY** szlifowane, **RAMY** do obrazów, poleca najtaniej: **KORNHAUSER,** Kraków, Starowiślna 21. 870sa

Dobrze zaprowadzony interes w Katowicach egzystencja pewna, dostawa dla hut i kopalń, olbrzymie składnice w centrum miasta od zaraz

do sprzedania

Objekt około 100.000 zł. wpłata połowa, reszta rozłożona. Oferty pod 1020 do Adm. N. Dz. 1089x

Przetargi publiczne

Urząd Wojewódzki — Dyrekcja Robót Publicznych w Kielcach ogłasza przetarg na wykonanie instalacji centralnego ogrzewania, kanalizacji i wodociągu w gmachu Seminarjum Nauczycielskiego w Kielcach.

Oferty należy wnieść do Dyrekcji Robót Publicznych w Kielcach, ul. Sienkiewicza 30, do dnia 10 maja 1929 r. do godziny 11-tej przed południem.

Wszelkich informacyj udziela Dyrekcja Robót Publicznych w Kielcach w godzinach urzędowych; — tamże są do przejrzenia warunki oferowania i wykonania budowy, plany oraz druki. Te ostatnie nabyć można za opłatą 10 złotych.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana